25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Rok VI. | Nr. 212.

Kraków, niedziela 10/poniedziałek 11 września 1944

Dymisja Mikołajczyka?

Polska emigracja w Szwajcarji uznała lubelski „Komitet Wyzwoleńczy".

Zurych, 9 września. **Jeden z korespondentów szwajcarskich donosi z Londynu, że upadek powstania warszawskiego poważnie wtrząsnął londyńskim rządem emigracyjnym.**

Część czołowych osobistości z pośród emigracji polskiej jest zdania, że **emigracyjny rząd Mikołajczyka musi podać się do dymisji**, ponieważ nie był w stanie rozwiązać najważniejszych problemów. Mikołajczyk ma jednak stać na tem stanowisku, że przez demonstracyjną dymisję zwiększy się jeszcze bardziej naprężenie polityczne,

W konflikcie wokół osoby gen. Sosnkowskiego dyskutowana jest kwestja, w jaki sposób Sosnkowski ma zniknąć z areny życia publicznego. Mówi się przytem, że generał Sosnkowski nie przedstawia wyłącznie wojskowego, lecz również polityczny czynnik, którego zachowanie się pod każdym względem może bardzo zaciążyć na całokształcie rozwoju kwestji polskiej.

Radykalno--lewicowe dzienniki szwajcarskie donoszą, że istniejące w Szwajcarji „Polsko-demokratyczne Zjednoczenie", którego członkowie rekrutują się z lewicowych elementów polskich emigrantów w Szwajcarji, uchwaliło z końcem sierpnia uznać komunistyczny lubelski „Komitet wyzwoleńczy", jako „jedyną reprezentację polskich interesów".

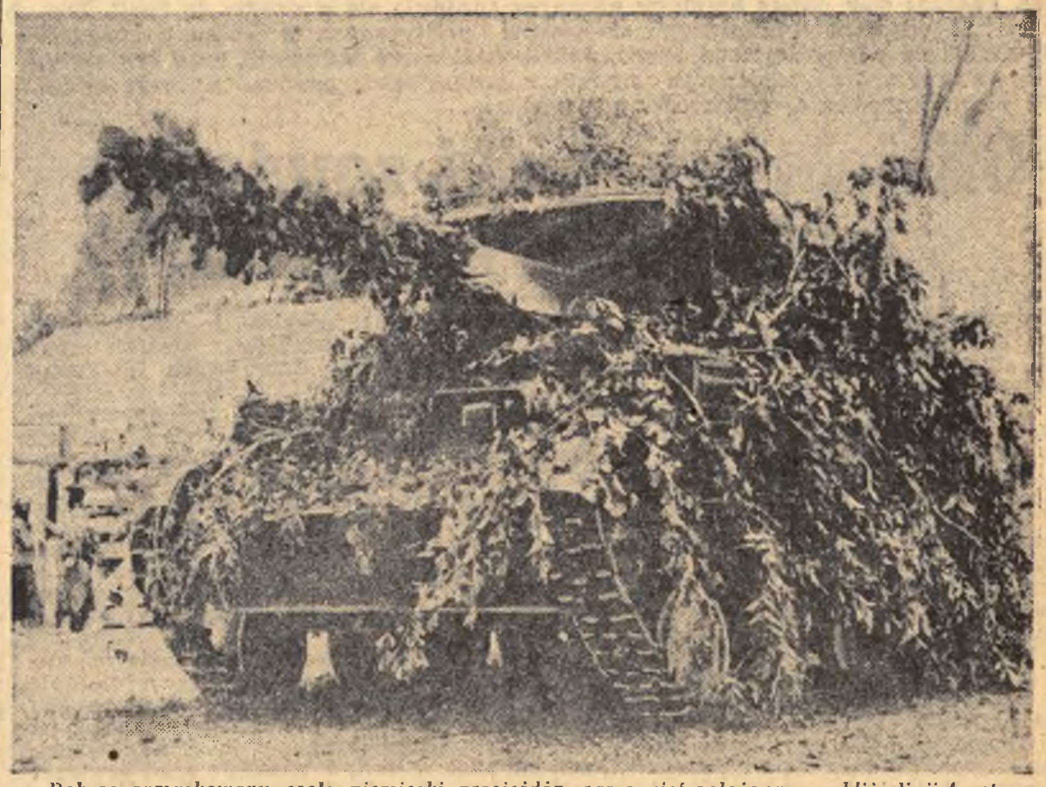
W czasie tego posiedzenia stwierdzono, że odpowiedzialność za wypadki warszawskie spada na Sosnkowskiego i jego agentów.

Nie jest tajemnicą w Szwajcarji, że Polsko-demokratyczne Zjednoczenie finansowane jest moskiewskiemi pieniądzmi.

Moskwa przekazuje projekty Mikołajczyka do Lublina.

Sztokholm, 9 września. Z urzędowego komunikatu sowieckiej agencji informacyjnej „Tass" wynika, że do Moskwy nadeszły już opracowane przez szefa emigracji polskiej w Anglji Mikołajczyka projekty, celem kontynuowania pertraktacyj.

Agencja „Tass" komunikuje, że rząd sowiecki przekazał ten dokument do lubelskiego „komitetu wyzwoleńczego", ponieważ problemy, zawarte w memorandum Mikołajczyka, „mogą być rozwiązane **wyłącznie** przez samych Polaków".



Dobrze zamaskowany czołg niemiecki przejeżdża przez wieś położoną w pobliżu linji frontu wschodniego.

Znamienne informacje prasy budapeszteńskiej.

Budapeszt, 9 września. **Znany dziennik wychodzący w stolicy węgierskiej „Magyarorszag" pisze w dniu 5 września, że kapitulacja powstańców polskich na Starem Mieście w Warszawie pociągnie z wielkiem prawdopodobieństwem za sobą pewne skutki dla całej Europy.**

Nie jest wykluczone, że wzajemne ustosunkowanie się niemiecko-polskie uzyska zupełnie nowe podstawy.

Pismo „Basler" Nachrichten" publikuje apel ogłoszony najprawdopodobniej przez czynniki polskie w sprawie losu Warszawy. Zaznacza się tam m. in.: **„Anglja i Ameryka milczą.** Polacy skierowują swój wzrok w stronę Londynu i Wielkiej Brytanji, która ma dzisiaj sposobność udokumentowania wierności przymierza. Rozmiar akcji pomocy, a przedewszystkiem to, czy wogóle udzielono pomocy staje się kwestją zaufania. Los Polski, a zwłaszcza los Warszawy, staje się symbolem na przyszłość.

Dziennik portugalski „A Voz" w komentarzu do wypadków w Warszawie pisze: „To wszystko, co rozegrało się w Warszawie, jest całkowicie nieistotne dla wyniku wojny. Wydarzenia warszawskie nie stanowią jednak żadnego zaszczytu dla polityki aljanckiej. Należy się też spytać, gdzie to właśnie podziała się tak często i tak bardzo osławiona współpraca aljantów".

W związku z tem pisze korespondent szwajcarski, że znaczenie wypadków warszawskich mniej spoczywa w dziedzinie militarnej, aniżeli w politycznej i psychologicznej. Bolszewicy wytknęli sobie jasny cel, aby mianowicie powstańcy polscy zakrwawili się, nie osiągając żadnej pomocy. Stanowisko Moskwy podyktowane było nadzieją, że takim sposobem pozbędzie się Moskwa wielkiej części tych Polaków, których uważają bolszewicy jako niewygodnych. W tym punkcie jednak przeliczyła się Moskwa.

Powstańcy, którzy skapitulowali, nie spotkali się z takim losem, jaki im obmyślili bolszewicy. Następnie korespondent szwajcarski przytacza stwierdzenie berlińskie, że powstańcy, którzy poddali się w Warszawie, traktowani są ze strony niemieckiej jako jeńcy wojenni.

Bolszewicy likwidują w dalszym ciągu „A. K.".

Kraków, 9 września. Żołnierzom czerwonej armji zakazano nawiązywać jakichkolwiek ściślejszych stosunków z polską ludnością cywilną.

Zakaz ten uzasadniali bolszewicy w ten sposób, że wśród polskiej ludności cywilnej znajdują się „faszystowscy agenci". Z zeznań sowieckich jeńców wojennych wynika, że kontynuować się będzie w dalszym ciągu działalność bolszewików, zmierzającą do likwidacji „AK".

Dzień za dniem rozbrajają bolszewicy dalsze jednostki „AK" i wysyłają wgłąb Związku Sowieckiego. Zupełna tajemnica okrywa los byłych polskich oficerów i podoficerów.

Berlin:

Powstańcy, którzy skapitulowali, traktowani są jako jeńcy wojenni

Berno, 9 września. Korespondent dyplomatyczny „Szwajcarskiej agencji telegraficznej" donosi z Berlina:

Podkreśla się w dobrze poinformowanych kołach niemieckich, że większość powstańców polskich w Warszawne nabyła przeświadczenia, iż znacznie korzystniejszą jest rzeczą pojednać się z Niemcami, aniżeli oddać się na łaskę zdradzieckiej Anglji i podstępnej Unji Sowieckiej. Ta zdrada i ten podstęp zadokumentowały się ponownie przy okazji wydarzeń warszawskich.

Imperjalizm sowiecki zdobywa Bałkany.

Kiedy nastąpiła zmiana polityki w Rumunji należało się spodziewać, że i Bułgarja przestawi zwrotnicę i wystąpi z obozu osi. Przypuszczenie takie miało tem więcej racji, o ile śledziło się pod tym kątem widzenia prasę niemiecką, która równocześnie z doniesieniami o wydarzeniach w Rumunji nadmieniała, że i w Bułgarji zarysowuje się podobna do wydarzeń rumuńskich sytuacja. Orjentując się według prasy niemieckiej, stwierdzić należy, że Niemcy zmianami w Bułgarji nie były zaskoczone. Należało się więc każdej chwili ich oczekiwać.

Mimo wszystko sprawa bułgarska podziałała na światową opinję publiczną w w najwyższym stopniu sensacyjnie. A to z tego powodu, że w decydujący sposób na bieg jej wywarły wpływ Sowiety. ZSRR nietylko, że nie był zadowolony z nowoobranej polityki nowego rządu bułgarskiego, że nie wystarczyła polityka neutralności Bułgarji i 100-procentowa zmiana polityki wewnętrznej, zezwalającej na niepohamowaną działalność partji komunistycznej w kraju, ale po tem wszystkiem Bułgarji wypowiedział wojnę i odrazu przystępując do realizacji tego czynu wepchnął się swą militarną siłą do kraju. Z tem postępowaniem Sowietów świat stanął wobec niepraktykowanej dotychczas w dyplomacji metody. Tego rodzaju wypadek, nawet w ramach znanych metod sowieckich, jest zagadkowy, bowiem mimo wszelkich brutalnych i bezwzględnych akcyj sowieckich na polu polityki zagranicznej coś podobnego ze strony Sowietów jeszcze nie miało miejsca. Sowiety postąpiły z Bułgarją mniej więcej w ten sam sposób, jak w 1918 roku z Gruzją; różnica polega jedynie na tem, że kiedy w wypadku z Gruzją rozchodziło się o kraj, będący dawniej składową częścią Rosji, w wypadku Bułgarji rozchodzi się o państwo, mające za sobą nieomal 100-letnią niepodległość i suwerenność i całkiem wolne od panowania rosyjskiego. Nie będzie też przesadzonem, jeżeli się sądzi, że największe zaskoczenie wywołało postępowanie Sowietów w samej może Bułgarji.

Rodzi się więc pytanie, co do właściwych motywów sowieckich. Dlaczego Moskwie tak się spieszyło w jej decyzjach? Odpowiedź na pytanie jest prosta. Moskwa widzi, że ma przed sobą — jak jeszcze nigdy w historji polityki rosyjskiej — sposobność zawładnięcia Bałkanami i w związku z tem zapewnienia sobie bezpośredniego dostępu do morza Śródziemnego. Dlatego też Sowietom wcale nie zależy na odstąpieniu Tracji Grecji z powrotem — o co starają się widocznie aljanci — gdyż właśnie przez Bułgarję z Tracją włącznie Sowiety znajdą się u wybrzeża morza Egejskiego i tem samem na morzu Śródziemnem. Pozatem mogą wobec narodu bułgarskiego reklamować się jako czynnik wykazujący pełne zrozumienie dla jego aspiracji narodowych i państwowych.

Słusznie się twierdziło, że w polityce zagranicznej ZSRR bolszewizm jest spadkobiercą rosyjskiego imperjalizmu carskiego. Jako dowód tego twierdzenia historja ostatnich lat dostarczyła niejednego dowodu. Jednakże tak dobitnego, jak obecnie z Bułgarją, bolszewizm nie dowiódł, że kroczy po linji wytyczonej przez carów. Ze sprawą bułgarską bolszewizm dostarczył dowodu, że właśnie on jest powołany do realizacji odwiecznego imperjalizmu rosyjskiego. Dzięki swemu systemowi ustrojowemu i obliczu ideologicznemu stał się bolszewizm jego właściwym realizatorem.

W związku z tak dobitnem podkreśleniem sowieckiego imperjalizmu przypomina się twierdzenie polityki niemieckiej odnoszącej się do określenia polityki Kremla, stosowanej w 1940 i 1941 roku. Wtedy Berlin twierdził, że Sowiety zmierzają w stosunku do krajów bałkańskich i Turcji do niedopuszczalnej polityki. Berlin posądzał swego czasu Moskwę o podejrzliwe zamiary wobec Bułgarji i Turcji. Charakter tej polityki sowieckiej przez samego Führera został napiętnowany w deklaracji wyja-

(Dokończenie na str. 2-ej).

„Im dłużej trwa wojna, tem cięższą do rozwiązania kwestja polska".

Sztokholm, 9 września. **Część dzienników angielskich zajmuje się ponowną komplikacją sprawy polskiej, jaka powstała na skutek wydarzeń w Warszawie.**

Znany brytyjski publicysta **Cyrill Falls** pisze na łamach tygodnika angielskiego **„Illustrated London News"**, że kwestja polska tembardziej będzie cięższa do rozwiązania, im dłużej będzie trwała wojna. Trzeba sobie uświadomić, stwierdza on dalej, że widoki na rozwiązanie problemu polskiego są bardzo nikłe. Niezależnie od dalszego rozwoju wypadków Anglicy będą w stanie wywierać tylko nieznaczny wpływ.

Angielski miesięcznik „Nineteenth Century" pisze w ostatnim numerze:

„Tak długo, jak nie zostaną ustabilizowane stosunki na terenie Europy wschodniej, nie będzie ani spokoju, ani bezpieczeństwa. **Europa wschodnia rozciąga się na przestrzeni od Oceanu Arktycznego aż po morze Śródziemne.** W krańcowych punktach Europy wschodniej krzyżują się imperjalistyczne interesy brytyjskie i sowieckie. Chociaż ze względów racjonalnych, jak również z punktu widzenia zręczności politycznej Anglja powinna popierać pretensje Rosji odnośnie do wschodniej Polski, to fakt, czy właśnie te pretensje sowieckie opierają się na podstawach słusznych, stoi pod wielkim znakiem zapytania. **Rosja wielokrotnie już zapowiedziała włączenie wschodniej Polski do Unji Sowieckiej**, a również nie czyniła żadnych złudzeń co do tego, że bynajmniej nie myśli o tem, by przyznać faktyczną niezawisłość tych terenów, które pozostawiłaby Polsce. Faktycznie biorąc, Rosja już dzisiaj uważa Polskę jako przyszłego wasala Moskwy.

Na skutek tego, że Rosja zaanektowała połowę Polski, a drugą połowę pragnie zaś uczynić sowieckim „protektoratem" — Rosja istotnie usadawia się w samym środku Europy. Europa zmierza w tym kierunku, **aby międzynarodowa współpraca opierała się w praktyce na obopólnem współdziałaniu państw sąsiednich.** Owej tendencji europejskiej przeciwstawia się wyraźnie stanowisko wielkich mocarstw aljanckich, wysiłki których zmierzają w tym kierunku, aby podstawy dla przyszłości Europy opracować bez współudziału jakiegokolwiek państwa europejskiego".

Moskwa przygotowuje się do wojny z Japonją?

Kraków, 9 września. **Szeregowiec armji czerwonej, Semion Czypetin, urodzony w r. 1909 w Orle, ostatnio zamieszkały w Moskwie, oświadczył:**

„W trakcie marszu na front odwiedził nasz pułk pewien wyższy funkcjonarjusz partji komunistycznej. Wygłosił on przy tej okazji przemówienie, w którem powiedział: „Ameryka zaproponowała Sowietom, aby szybko zakończyły wojnę z Niemcami, a tem samem zwolniły wojska sowieckie, walczące obecnie na granicy zachodniej, celem przesłania ich na front japoński, aby znowu tam móc rozpocząć wojnę z Japonją".

Czypetin potwierdził pozatem, że funkcjonarjusz partyjny oświadczył, iż wiadomość ta pochodzi z najwyższych kół sowieckich i że on upoważniony został, aby o niej mówić.

Wojska sowieckie pchają się trzema klinami na terytorjum Bułgarji.

Główne uderzenie jest skierowane ku wybrzeżu morza Egejskiego.

Berlin, 9 września. **Wkroczenie bolszewików do Bułgarji, które miało miejsce jeszcze przed sowieckiem wypowiedzeniem wojny wobec Bułgarji, odbyło się równocześnie w trzech miejscach. Bolszewickie siły pancerne i zmotoryzowane, zgromadzone na północ od Dunaju, przekroczyły Dunaj w rejonie Giurgiu i Russe. Ich ogólny kierunek marszu prowadzi ku wybrzeżu egejskiemu. Przednie oddziały według wszelkiego prawdopodobieństwa dotarły już do rejonu Demotica, podczas gdy dalsze kolumny pancerne znajdują się w drodze do Sofji. Zdaje się, że wskutek chaotycznych stosunków politycznych w Bułgarji nigdzie nie doszło do poważniejszego oporu. Jaksłychać, nowy bułgarski rząd lewicowy, nazywany w znamienny sposób „rządem Kiereńskiego", powziął uchwałę oddania ziemi bułgarskiej bez walki bolszewikom.**

Oficjalne czynniki sowieckie atakują rząd bułgarski.

Sztokholm, 9 września. **Moskiewska rozgłośnia radjowa transmitowała ostry artykuł „Izwiestji" przeciwko bułgarskiemu rządowi. Powiada się w nim m. in.:**

Nota rządu sowieckiego do rządu bułgarskiego położyła kres „łotrowskiej grze neutralności" bułgarskich mężów stanu. Bułgarscy zbrodniarze, maskując się neutralnością, byliby wciągnęli w wojnę naród bułgarski. **Nota rządu sowieckiego z dnia 5 IX jest groźnem ostrzeżeniem dla bułgarskich mężów stanu.** Odnośnie do Bułgarji istnieje między aljantami a Unją Sowiecką zupełne porozumienie.

*

Na marginesie zerwania stosunków między Bułgarją a Sowietami nadało radjo moskiewskie audycję, zredagowaną przez biuro informacyjne komisarjatu dla spraw zagranicznych. **Zarzuca się więc Bułgarji**, że od roku 1941 począwszy współpracowała pod względem militarnym z Niemcami. W tem oświadczeniu sowieckiem szczególną rolę gra **żądanie bolszewików, odnoszące się do uruchomienia konsulatu w Warnie, Burgos i Ruszczuku.** Zarzuca się Bułgarom, że uchylali się od bezpośredniej odpowiedzi na temat otwarcia tych konsulatów i to z tem uzasadnieniem, że przedewszystkiem rozwiązać należałoby kwestję wznowienia stosunków handlowych pomiędzy Bułgarją a Unją Sowiecką.

W dniu 12 sierpnia doniesiono rządowi bułgarskiemu, że sprawa trzech sowieckich konsulatów w Bułgarji pozbawiona została wszelkiego sensu na skutek doznanego silnego opóźnienia, i że „jedynie zrywając stosunki z Niemcami wydobyć się może Bułgarja z pułapki". Zarzuca się obecnie rządowi bułgarskiemu, że usiłował on „oszukać" Unję Sowiecką, składając swe oświadczenie o „absolutnej neutralności Bułgarji".

Ponadto oświadczenie sowieckie ponownie oznacza jako dalszy ciąg „popieranie Niemiec". Fakt, że rząd Murawiewa w dniu 3 września proklamował nieodstąpienie od swej polityki neutralności. **W konsekwencji więc w dniu 5 września rząd sowiecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Bułgarją i wypowiedział jej wojnę.**

Oświadczenie sowieckie kończy się wezwaniem pod adresem Bułgarji, że kraj ten obecnie „znaleźć powinien we własnym zakresie siłę", potrzebną do zerwania z Niemcami i do „przywrócenia swej niezawisłości".

Kapitulacja Bułgarji w świetle prasy europejskiej

Sztokholm, 9 września. **„Dziennik „Aftonbladet"** publikuje artykuł pod tytułem „Sowiety debiutują na morzu Śródziemnem", który mówi m. in., że drastyczne zarządzenia przeciwko Bułgarji wykazują, iż Sowiety mają znacznie dalej idące zamiary, aniżeli tylko popieranie Tito.

Dla Sowietów bowiem posiada niesłychane znaczenie okoliczność posiadania w ręku pretekstu do zajęcia Bułgarji, co zapewne nie byłoby możliwe bez wypowiedzenia wojny i bez następującego potem zawieszenia broni. Gdyby obecnie doszło do okupacji, to tem samem Sowieci uzyskaliby bezpośrednie połączenie pomiędzy Unją Sowiecką a morzem Egejskiem. Równocześnie reszta wybrzeża czarnomorskiego aż do Turcji wpadłaby w ręce sowieckie, a bezpośredni kontakt z Tito utworzyłby Sowietom dostęp do morza Adrjatyckiego. Najnowsze więc znaczenie kapitulacji bułgarskiej streszcza się w debiucie sowieckim jako potęga na obszarze morza Śródziemnego.

Sztokholmski korespondent „Basler Nachrichten" oświadcza odnośnie do położenia w Bułgarji, że powściągliwe i skąpe wywiady, jakie można otrzymać ze strony bułgarskiej, odzwieciedlają mocne zaniepokojenie w związku z ostatnią zmianą sytuacji. Utworzony zaledwo przed kilku dniami rząd Murawiewa-Muszanowa spodziewał się właśnie lepszego przyjęcia w Moskwie. Jego przekształcenie prawdopodobnie nie pozostanie bez ciężkiego kryzysu w gronie rady regencyjnej.

Radjo Ankara podaje dosłowne brzmienie sowieckiego wypowiedzenia wojny wobec Bułgarji i dodaje, że „ogólna sytuacja polityczna oraz ambicja bułgarskiego premjera Murawiewa do zachowania neutralności Bułgarji były powodem tego wypowiedzenia wojny.

Radio Ankara donosi z Kairo, że bawiąca tamże bułgarska komisja dla zawieszenia broni ciągle jeszcze oczekuje bezczynnie na rozkazy swego rządu. Tymczasem bułgarski prezydent ministrów utworzył nową komisję dla zawieszenia broni. Zaszły jednakże zmiany w warunkach.

Oświadczenie szefa prasowego Rzeszy dra Dietricha w sprawie Bułgarji.

Berlin, 9 września. **Szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich udzielił wywiadu czynnym w Berlinie dziennikarzom węgierskim na temat ostatniego rozwoju wypadków na południowym wschodzie.**

Na pytanie o opinję szefa prasowego Rzeszy co do nowego aktu gwałtu Sowietów, skierowanego tym razem przeciwko Bułgarji, dr. Dietrich odpowiedział:

„Dla nas sowieckie wypowiedzenie wojny wobec Bułgarji nie jest niespodzianką. To „wypowiedzenie wojny" jest dalszym ciągiem owych brutalnych aktów gwałtu, jakie Związek Sowiecki stosował i stosuje z dawien dawna wobec tych wszystkich narodów, które są dostatecznie słabe, aby nie mogły bronić się z bronią w ręku przeciwko temu morderczemu systemowi. Bolszewicy zademonstrowali tę cyniczną politykę gwałtu wobec świata już od roku 1919, jednak świat dotychczas niczego się z tego nie nauczył.

Na pytanie, odnoszące się do specjalnych zamierzeń Sowietów, związanych z ich cynicznym napadem na Bułgarję, szef prasowy Rzeszy oświadczył:

„Churchill i Roosevelt udzielili w Teheranie swej zgody na wydanie Europy pod panowanie sowieckie. Stalin był więc pewny, że jego sojusznicy nie przeszkodzą mu, jeżeli przystąpi do zbolszewizowania w krótkiej drodze nietylko Finlandji i Rumunji, ale także Bułgarji, wytępienia kierowniczych warstw w tych krajach, zdławienia wszystkich europejskich tradycyj i zamienienia ludności w niewolników, pracujących dla Sowietów. Sprawa Bułgarji uwidacznia w sposób specjalnie drastyczny, że każdy kto paktuje ze Związkiem Sowieckim nietylko nie unika w ten sposób ataku, ale wprost przeciwnie, przyspiesza tylko taki atak i podpisuje temsamem swój własny wyrok śmierci. Doświadczyły tego państwa bałtyckie. W kilka miesięcy po podpisaniu z bolszewikami paktu przyjaźni i nieagresji zostały one pozbawione wszystkich form wolności państwowej i poddane panowaniu GPU.

Zaledwo zaczęli Polacy nawiązywać łączność z Sowietami, stali się również piłką w rękach władców sowieckich. Zaledwo zdradziecka kamaryla dworska otwarła w Rumunji armji sowieckiej bramę do Dunaju, rzucił się niezwłocznie teror bolszewicki na ten nieszczęśliwy kraj. Zaledwo Bułgarzy ujawnili pierwsze oznaki słabości i stracili odwagę do walki, zaledwo rząd bułgarski przechylił się na stanowisko tchórzliwej neutralności, a już Stalin przystąpił do napadu na Bułgarję. **Zresztą jest to tylko system agresji, jaką bolszewicy zapowiedzieli od roku 1940.** Jak wiadomo Mołotow wysunął wówczas w Berlinie bez ogródek żądanie kompensacyj w rejonie bałtyckim. wydania Rumunji i Bułgarji oraz zapewnienia Sowietom panowania nad Dardanelami. **Adolf Hitler odrzucił udzielenie pomocy w takich aktach rabunku** lub choćby tylko tolerowania ich i w ten sposób ochronił odnośne narody przed krwawą żądzą bolszewicką. Dzisiaj te narody same wydały się w ręce GPU."

W zakończeniu wywiadu szef prasowy dr. Dietrich nakreślił obraz zasadniczych zagadnień, jakie dzisiaj stają wyraźniej niż kiedykolwiek przed wszystkiemi narodami Europy. **„Wypadki bułgarskie są „Manetekel" dla Europy i dla całego świata kulturalnego.** Ujawniły one jasno nietylko pozbawioną skrupułów politykę Stalina, ale także zdemaskowały Churchilla i Roosevelta. Kto śledzi reakcję prasy angielskiej i amerykańskiej wobec rabunkowego napadu na Bułgarję, ten nie może już mieć żadnych wątpliwości, że t. zw. demokracje zachodnie nie udzielą narodom Europy żadnej pomocy, która mogłaby je uratować przed bolszewizmem. Tylko ci, którzy po stronie Niemiec z bronią w ręku walczą przeciw bolszewizmowi i jego zamachom, będą się mogli utrzymać jako naród europejski. Kto jednak wypuszcza miecz z ręki i zaufa przyrzeczeniom bolszewickim, ten jest nazawsze zgubiony."

Moskwa niezadowolona z zachowania się Turcji.

Berno, 9 września. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi z Moskwy: Niezadowolenie Moskwy z powodu zachowania się Turcji wyraża się najwyraźniej w głosach sowieckiej prasy, a zwłaszcza międzynarodowej służby informacyjnej moskiewskiego radja.

Naruszenie neutralności szwajcarskiej

Berno, 9 września. Urzędowo donoszą: W piątek od wczesnych godzin rannych naruszoną została przez samoloty brytyjskie oraz inne nieznanej narodowości kilkakrotnie zachodnia granica szwajcarska. W licznych miejscowościach uruchomiono sygnały alarmowe. O godzinie 8.45 obce samoloty ostrzeliwały bronią pokładową dworce kolejowe w Montier i Delsberg.

W Delsbergu chodzi o 4 amerykańskie samoloty myśliwskie, które kilkakrotnie powtórzyły atak. W Montier zraniono 4, a w Delsberg trzy osoby.

Dziennik szwajcarski „Berner Tagwacht" podaje w piątek: „Donoszą nam — potwierdzenia brak jeszcze — że dziś rano amerykańskie bombowsce miały zaatakować ogniem karabinów maszynowych dworzec w Delsberg. Trzech kolejarzy ma być rannych.

Krwawe incydenty w Lyonie.

Berno, 9 września. Jak podaje pewne pismo, ukazujące się w Grenoble, z Lyonu, doszło tam w ubiegłą środę do ciężkich starć podczas pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej.

Zarówno w pobliżu ratusza, jak i na innych punktach miasta otwarto ogień na zgromadzone tłumy ludzi. De Gauliści zrobili użytek z broni automatycznej. Sytuacja w Lyonie przedstawia się nadzwyczaj niekorzystnie pod względem zaopatrzenia. Niema w mieście wody, elektryczności i gazu. Sytuacja żywnościowa nie poprawiła się również pod okupacją anglo-amerykańską.

*

Chaotyczne stosunki na okupowanych przez aljantów francuskich obszarach powodują codziennie nowe ofiary. Małe miasto Annemasse, u progu szwajcarskiej granicy przeżywało dnia 7 września „sąd doraźny" francuskich partyzantów, przed którym stanęło 32 oskarżonych. Według zawodów, byli to przeważnie żonaci rolnicy, robotnicy i kupcy. Między oskarżonymi był również jeden obywatel szwajcarski. Po kolejnej rozprawie skazano 18-tu oskarżonych na śmierć, natomiast pozostałych 14-tu przekazano sądom wojskowym. Wykonanie wyroków odbyło się we czwartek wieczorem na cmentarzu w Annemasse.

Imperjalizm sowiecki zdobywa Bałkany.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

miającej jego decyzje w sprawie wypowiedzenia wojny Sowietom 22 czerwca 1941 roku. Przeciętny obserwator wówczas sądził, że twierdzenia niemieckie są gołosłownemi argumentami, użytemi tylko „jako usprawiedliwienie się wobec świata z powodu polityki agresywnej w stosunku do Sowietów". Jeżeli się rozchodzi o Polskę, to niemal całe społeczeństwo w ten sposób traktowano twierdzenia niemieckie. W obliczu jednak obecnej rzeczywistości tezy Berlina okazały się słusznemi. Owszem, nieprzyjemnie to brzmi w uszach Polaka, jeżeli przyjąć musi do wiadomości, że rację ma Berlin i wogóle Niemcy, ale trudno, tak się w danym wypadku przedstawia rzeczywistość, której nie można ignorować.

Pod koniec tych rozważań jeszcze kilka uwag na temat zachowania się Anglosasów. Nie wiadomo, czy w zagadnieniach bałkańskich tego rodzaju wolną rękę pozostawiono Sowietom w Teheranie. Jeżeli tak Churchill i Roosevelt postąpili, to nietylko że cała ich krótkowzroczność obecnie stała się dokumentarnie potwierdzona, ale ujawniła się ich przestępczość, dokonana wobec Europy południowo-wschodniej, bowiem panowie ci wydali ten znaczny szmat kontynentu europejskiego w otchłań bolszewizmu. Jeżeli konferując ze Stalinem w Teheranie sądzili, że uda im się tego spryciarza wyprowadzić w pole, to obecnie okazuje się ich naiwność w całej pełni. Okazuje się, że Churchill i Roosevelt niedorównują Stalinowi. Stalin obu przechytrza. I tak też wszystkie narody, które w rozgrywce pomiędzy Stalinem z jednej a Churchillem i Rooseveltem z drugiej strony — o ile ona wogóle wchodzi w rachubę — stawiają na ostatnich, zostaną zawiedzione. Nadzieje pokładane na wysiłki aljanckie, że opanują Bałkany, zawiodły. Owszem wyłamuje się tam kawałek za kawałkiem pozycja Niemiec, ale zamiast zabierania ich przez Anglję i USA, widzimy zagarnianie Bałkanów przez Sowiety.

Na przykładzie losu Bułgarji świat doznał najdobitniejszego doświadczenia, iż Anglja i USA są kiepskimi rzecznikami interesów małych narodów wobec Sowietów. Pozycja Niemiec wobec nowowytworzonej się sytuacji Bułgarji znacznie się pogorszyła. W tej kwestji nie ma dwóch zdań. Natomiast teza niemieckiej polityki zagranicznej, głosząca, że bolszewizm celuje na Bałkany i Dardanele i że należy się temu sowieckiemu przedsięwzięciu za wszelką cenę przeciwstawić, uzyskała potwierdzenie.

Fińscy delegaci w Moskwie.

Sztokholm, 9 września. Jak donosi sowiecka służba informacyjna, do Moskwy przybyła fińska delegacja dla układów pokojowych z Moskwą.

*

Sztokholmski korespondent dziennika „YA" opisuje tragiczną sytuację, w jakiej znaleźli się dzisiaj Finowie. Nie wykluczone jest, że Finlandja niedługo już pożałuje tego, iż zaprzestała kroków wojennych. Niełatwe jest rozwiązanie problemu fińskiego. Jak długo na Kremlu panują nadmiernie zaostrzone idee imperjalistyczne, naród fiński nie zazna ani pokoju, ani wolności.

*

Ja donosi duńskie ministerstwo spraw zagranicznych, nie wolno już więcej wywozić towarów do Finlandji.

Po obu stronach Leodjum utrzymuje się silny nacisk aljantów.

Berlin, 9 września. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 8 września:**

W rejonie Ypern nasze oddziały tylne w ciężkich walkach z nieprzyjacielskiemi kolumnami pancernemi ubezpieczały ruchy naszych dywizyj, przesuwających się w kierunku północnym. Zniszczono przytem 34 czołgi nieprzyjacielskie.

Z obydwu stron Leodjum utrzymuje się silny nacisk nieprzyjacielski w kierunku wschodnim. Ataki przeciwnika w rejonie Toul, pod Besancon i na wschód stamtąd rozbito.

Na granicy francusko-włoskiej toczą się walki na drogach biegnących przez przełęcze, przyczem nieprzyjaciel nie zdołał uzyskać żadnych sukcesów.

W zachodniej części frontu włoskiego załamały się lokalne ataki przeciwników. Również wczoraj przez cały dzień trwały z największą zaciętością walki, prowadzone nad wybrzeżem adrjatyckiem. Wojska nasze ponownie udaremniły wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania, przeciwnik poniósł szczególnie ciężkie krwawe straty. Zniszczono 27 czołgów nieprzyjacielskich.

W południowo-wschodniej części Siedmiogrodu oraz we wschodnich Karpatach odparto liczne ataki nieprzyjacielskie, a włamania oczyszczono w natychmiastowych przeciwuderzeniach.

Niemieckie lotnictwo bliskiego wsparcia przeprowadziło tutaj skuteczne ataki na nieprzyjacielską komunikację dowozową.

Nad dolnym biegiem Narwi wojska nasze w uporczywych walkach udaremniły próby przełamania, podejmowane przez bolszewików.

Na pozostałym froncie wschodnim nie miały miejsca żadne działania bojowe o istotnem znaczeniu.

Nocy ubiegłej pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na Karlsruhe.

Aresztowania znanych osobistości francuskich.

Berno, 9 września. Pewne pismo w Grenoble oznajmia, że zaaresztowano tam nietylko b. komisarza Francji dla Syrji Dentza, ale również władze de Gaule'a uwięziły generała Gratier.

Rząd szwedzki protestuje.

Sztokholm, 9 września. Agencja „TT“ donosi, że z „upoważnienia rządu szwedzkiego poselstwo szwedzkie w Londynie złożyło protest u rządu brytyjskiego przeciwko powtarzającym się naruszeniom neutralności, jakie zdarzyły się w nocy na 27 i 30 sierpnia na skutek przelotu ponad obszarem szwedzkim.

Litwa pod sierpem i młotem.

Kraków, 9 września. Radjo moskiewskie podaje, że na plenarnem posiedzeniu komitetu komunistycznego w Wilnie postanowiono wprowadzić znowu na Litwie system bolszewicki.

Atak bombowców aljanckich na Belgrad.

Belgrad, 9 września. W godzinach przedpołudniowych dnia 6 września, czyli w dzień urodzin króla Piotra, bombowce aljanckie zaatakowały w kilku falach stolicę serbską, Belgrad.

Liczne zrzucone bomby i serje bomb średniego oraz ciężkiego kalibru wyrządziły ciężkie szkody w dzielnicach mieszkaniowych tego miasta, szczególnie zaś w dzielnicy robotniczej. Ludność poniosła tutaj ciężkie straty. W samym środku jednego z zaatakowanych rejonów znajdował się szpital, opatrzony wyraźnemi znakami, który kilkakrotnie trafiono.

W ciągu kilku godzin stwierdzono, że liczba zabitych, których zwłoki uległy po części zmasakrowaniu, wynosi kilkaset osób.

Bezsilność Amerykanów wobec band terorystycznych.

Genewa, 9 września. Koła amerykańskie, zbliżone do tutejszego konsulatu generalnego, twierdzą, że urzędnicy konsulatu generalnego wyrażają się z oburzeniem o zbrodniach, popełnianych przez powstańców oraz czerwonych Hiszpanów po odejściu wojsk niemieckich. Koła te muszą jednak przyznać, że ze względu na sojuszników sowieckich, dowództwo północno-amerykańskie nie jest w stanie obecnie poczynić jakichkolwiek kroków przeciwko członkom czerwonego powstania we Francji.

Uroczystość religijna w klasztorze Mont-Serrat.

Madryt, 9 września. W sławnym klasztorze Mont Serrat rozpoczęły się uroczystości stulecia. Między honorowymi gośćmi, którzy wzięli udział w tych uroczystościach, figurują m. in. nuncjusz papieski Cicognani, biskupi Barcelony, Madrytu, Merida, Teruelu i inni.

Portugalja gotowa w każdej chwili do obrony.

Lizbona, 9 września. Premjer dr Salazar w przemówieniu z okazji wprowadzenia na urząd nowego portugalskiego ministra wojny podkreślił, że objęcie ministerstwa wojny przez podpułkownika Santos Costa stanowi potwierdzenie warunków, które w rzeczywistości istniały już od dłuższego czasu. Premjer podniósł zasługi nowego ministra wojny i oświadczył w zakończeniu:

„Nie wiem jeszcze, jakie przed nami staną zadania, ale znam interesy, które w tej chwili nie są jeszcze wystarczająco zabezpieczone, jakby tego wymagały prawa i honor Portugalji. Wiem, że z dniem dzisiejszym nasze przygotowania na wszelkie ewentualności poprawią się i że nasza czujność w przyszłość oraz nasze pogotowie służbowe staną się coraz silniejsze“.

Nowy minister wojny oświadczył w swej odpowiedzi, że może zapewnić naród, iż armja jest pod każdym względem przygotowana do spełnienia swego obowiązku, celem wymuszenia szacunku dla suwerenności portugalskiej i jej obrony.

Pierwsza mowa wyborcza kontrkandydata Roosevelta.

Sztokholm, 9 września. Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Filadelfji, gubernator Thomas Dewey oświadczył w dniu 7 września w swej pierwszej wielkiej mowie wyborczej w obecnej kampanji wyborczej jako kandydat republikański na stanowisko prezydenta, że „New Deal“ boi się pokoju.

Rząd Stanów Zjednoczonych wie, że jedynie wojna ze swojemi tragicznemi następstwami, jak zabici, długi i zniszczenia może utrzymać go dalej u steru. Dewey, jak stwierdza dalej doniesienie, określił rząd Roosevelta jako znużony i wyczerpany, zaczepny i kłótliwy. Rząd boi się panicznie ponownie popaść w swoje stare błędy i dlatego także boi się zwolnić ludzi ze służby wojskowej. „New Deal“ faktycznie sądzi, jak podkreślił Dewey, że nie można wyobrazić sobie sytuacji bez trwałego bezrobocia w Stanach Zjednoczonych. Jednak mogą i muszą być stworzone możliwości pracy dla każdego obywatela Stanów Zjednoczonych.

Trzon dywizyj niemieckich na zachodzie skoncentrował się na linji Szeldy, Kanału Alberta i Mozy

Berlin, 9 września. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego z piątku agencja „Telepress“ podaje następujące szczegóły o dalszym rozwoju sytuacji frontowej na zachodzie:**

Odbywające się na znacznych przestrzeniach ruchy wojsk niemieckich, które były następstwem przełamania się amerykańskich formacyj pancernych w rejonie Avranches, należy naogół uważać za skończone. Pozostawiając szereg dobrze rozbudowanych i zacięcie bronionych pozycyj na terenach, okupowanych dotychczas przez aljantów, **trzon dywizyj niemieckich, operujących na zachodzie skoncentrował się na linji, mającej obecnie następujący przebieg: dolny bieg rzeki Szeldy, Kanał Alberta, Mozy i z małemi odchyleniami górny bieg Mozeli.** Stamtąd w dużym łuku, wysuniętym ku zachodowi, pozycje niemieckie zbliżają się do granicy szwajcarskiej w rejonie na północ od jeziora Genewskiego.

Na całym tym froncie dochodziło nadal do mniej lub więcej zażartych akcyj bojowych. Na samej północy frontu zachodniego, a mianowicie w rejonie, przylegającym do wybrzeża morskiego Flandrji zanotowano liczne, lecz daremne wysiłki okrążenia jednostek niemieckich przez pancerne i zmotoryzowane formacje kanadyjskie. W rejonie Gandawy pozostały bez wyniku podjęte przez kanadyjskie czołgi próby przełamania niemieckiej linji zabezpieczającej. Do ciężkich walk doszło pod Antwerpją, gdzie jednak z brytyjskich jednostek pancernych udało się pod ochroną znacznych kontyngentów artylerji utworzyć stosunkowo niewielki przyczółek mostowy na północnym brzegu Szeldy. W czasie tych akcyj, zmierzających do rozszerzenia tego przyczółka mostowego, Anglicy spotkali się z silnem przeciwuderzeniem niemieckich jednostek pancernych tak, że musieli cofać się na swe pozycje wyjściowe.

Na wszystkich innych odcinkach frontu zachodniego walczą obecnie dywizje amerykańskie, wchodzące w skład 12-tej grupy armji amerykańskich. Jednostki, należące do pierwszej armji amerykańskiej stoczyły ciężkie walki pod Leodjum oraz na całym froncie, rozciągającym się między Argonnami i Ardenami. **Podjęte kilkakrotnie próby przebicia się na Leodjum zostały bez wyniku.** W rejonie bojowym nad Mozą nadal są w toku zażarte zmagania bojowe, mające zmienny przebieg i obu stronom przynoszą duże straty. Nad Mozelą Niemcy udaremnili szereg prób przeprawienia się przez tę rzekę jednostek amerykańskich. Przeciwuderzenie czołgów niemieckich skierowane na flankę formacyj amerykańskich wywołało liczne straty wśród zaatakowanych jednostek. Niespodziewanym manewrem zdołały wojska niemieckie otoczyć pewną mniejszą grupę bojową amerykańską. Ponowne ataki wojsk amerykańskich na niemiecki przyczółek mostowy pod Ponta a Mouson załamały się w niemieckim ogniu zaporowym.

Z podobnym wynikiem zakończyły się próby Amerykanów, zmierzające do zdobycia dalszych terenów w rejonie Toul.

Po przegrupowaniu wojsk ofensywa japońska w Hunan rozwija się w całej pełni.

Tokio, 9 września. **W południowej części prowincji Hunan ofensywa japońska rozwija się obecnie w całej pełni po przegrupowaniu japońskich sił zbrojnych, dokonanem z początkiem poprzedniego tygodnia.**

Punkt ciężkości walk znajduje się na południowy zachód od Hengyang, gdzie Japończycy wtargnęli do pozycyj obronnych 62 armji Czungkingu. Zdobyli oni ważne pod względem strategicznym miejsce Kiyang na linji kolejowej Hangynag—Kweilin. Kiyang leży około 30 kilometrów na północy zachód od amerykańskiej bazy lotniczej Ling-Ling, która wraz z samem miastem Ling-Ling wpadła we czwartek w ręce japońskie.

Na południe od Hengyang pokonano miażdżąco 37-mą armję Czungkingu. Changing znajduje się w rękach japońskich. Również na zachód od Hengyang wojska japońskie poczyniły znaczne postępy. Po zajęciu Czangtang, co nastąpiło już w dniu 3 września br., osiągnęły one stanowiska położone o 45 kilometrów przed Paking. Tam również operacje mają przebieg korzystny dla Japończyków.

Główne natężenie walk w południowym Hunan winno jednak nastąpić dopiero w przyszłości. Wzmocniono w międzyczasie poważnie wojska Czungkingu i zajęty one nowe stanowiska obronne w wielkiem półkolu wokół Hengyang. Siłę skoncentrowanych tutaj wojsk Czungkingu ocenia się po stronie japońskiej na około 200.000 żołnierzy. Ponadto znajdują się tam conajmniej 3 dywizje amerykańskie. Zgrupowanie tak znacznych sił wskazuje najwyraźniej na wielką wartość, jaką Czungking przykłada do obrony amerykańskich baz lotniczych w Hunan i linji kolejowej Hankau—Kanton.

Na froncie burmańskim nie zaszły żadne istotne zmiany w sytuacji ogólnej. W toku operacyj w Burmie aljanci doznali w ciągu ubiegłych miesięcy niesłychanie wysokich strat. Stracili oni tam okrągło 80 tysięcy zabitych i rannych. Straty ich na skutek chorób oceniane są na przeszło 300 tysięcy żołnierzy.

Na obszarze bojowym Pacyfiku sytuacja ogólna nie zmieniła się również. Zacięcie walczące załogi japońskie bronią również nadal wysp Guam i Tinian. Jak oświadczył japoński minister marynarki Yonai we czwartek, połączona flota japońska cierpi chwilowo jeszcze na skutek braku dostatecznego poparcia ze strony lotnictwa.

Aljanci rozwinęli w międzyczasie ożywioną działalność powietrzną zarówno na północnym Pacyfiku, jak również w rejonie Sumatry i Jawy. Wyspy Bonin i wyspy Siarczane były często atakowane z powietrza. Na środkowym Pacyfiku aljanci kierują swe naloty przedewszystkiem na wyspę Otoriszima, zwaną przedtem Wake, którą ostrzeliwały równocześnie okręty wojenne aljantów, Dalsze ataki wykonały bombowce amerykańskie na wyspę Markus i wyspę Wotje, należącą do archipelagu wysp Marshalla. **Ojczyzna Japońska nie była nawiedzona w tym tygodniu przez żaden nalot nieprzyjacielski.** Należy oczekiwać, że aljancka działalność powietrzna na Dalekim Wschodzie dozna wkrótce dalszego wzmożenia.

Japończycy zdobyli trzy ważne miasta chińskie.

Tokio, 9 września. **Cesarsko-Japoska kwatera główna podała w piątek do wiadomości:**

Rozmaite formacje wojskowe, które przygotowywały się do dalszych operacyj w okolicy Hengyang w prowincji Hunan, posunęły się dalej naprzód z końcem sierpnia, niszcząc aljanckie oddziały wojskowe i opanowały lotnisko pod Ling-Ling. W dniu 7. IX. wpadło w ich ręce samo miasto. W dniu 3. IX. wojska japońskie zdobyły miasto Hungsziang ,a w dniu 5. IX. miasto Aiczau, **przyczem zniszczono 1.500 żołnierzy nieprzyjacielskich.**

Rzecznik armji japońskiej generał major Matsumura oświadczył w wywiadzie prasowym w zwiąku ze zdobyciem Ling-Ling, że wraz z miastem wpadło w ręce Japończyków lotnisko pod Ling-Ling, posiadające dogodne urządzenia oraz pole startowe o długości półtora kilometra. Zajęcie miasta Ling-Ling jest również ciężkim ciosem dla lotnictwa amerykańskiego, jak zazajęcie Hengyang. Lotnictwo Stanów Zjednoczonych straciło temsamem znowu ważną drogę zaopatrzeniową. Zamiary polegające na dokonywaniu nalotów na Japonję z południowo-wschodnich Chin lub też niszczenia japońskiego ruchu okrętowego stają się coraz bardziej beznadziejne. Japończycy natomiast uzyskali poważny sukces przesuwając naprzód punkty oparcia.

Japoński atak powietrzny na chińsko-czungkińskie lotnisko

Nankin, 9 września. Japońskie samoloty zaatakowały — jak donosi japoński komunikat frontowy — dnia 6 września chińsko-czunkińskie lotnisko w Kanchow, prowincji Kiangsi.

Wojskowe urządzenia tej nieprzyjacielskiej bazy lotnictwa obrzucono skutecznie bombami. Wszystkie japońskie samoloty powróciły do swojej bazy startowej.

Japonja liczy się z ameryk. superbombowcami.

Tokio, 9 września. **Rzecznik armji japońskiej, generał-major Matsumura, zaznaczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że Amerykanie czynią zdaje się przygotowania, aby zaatakować Japonję z powietrza z nowozdobytych baz na wyspach Marjańskich.**

Gdyby chciano użyć do tych nalotów superbombowca „B 29“, to musianoby w każdym razie — podkreślił rzecznik — dokonać jeszcze wielu prac budowlanych. Dla tego rodzaju aparatów potrzeba bowiem pól startowych o długości do 4 kilometrów. Wyspa Saipon jest w tym celu napewno o wiele mniej przydatną, aniżeli wyspa Tinian, gdyż na tej ostatniej teren jest bardziej płaski. Admirał Nimitz podkreślił zresztą, że nigdy nie będzie możliwem utworzyć z wysp Marjańskich czegoś w rodzaju drugich Hawajów, chociażby nawet wysilano się jeszcze w większym stopniu.

Amerykanie są w międzyczasie w każdym razie zmuszeni zakładać nietylko nowe wielkie lotniska, ale przedewszystkiem objekty portowe, aby móc wyładować na ląd konieczną i wielką ilość materjału wojennego wszelkiego rodzaju. Matsumura oświadczył na zakończenie, że — według otrzymanych z Tokio informacyj — na wyspach Marjańskich, okupowanych przez Amerykanów, stacjonowane są bombowce typu „B 24“. Liczyć się jednak można z tem, że aljanci wkrótce zastosują tam również superbombowce typu „B 29“.

Silne kontyngenty wojsk amerykańskich w Chinach

Szanghaj, 9 września. Na południowych obszarach prowincji Hunan rozpoczęli Japończycy ofensywę na wielką skalę.

W czasie przerwy, która nastąpiła po upadku Hengyang przed trzema tygodniami, dokonano przegrupowania wojsk japońskich. Z czwartej, szóstej i siódmej strefy wojennej pościągał równocześnie Czunking poważne posiłki, a w wielkiem półkolu, na przestrzeni około 50 km na wschód, południe i zachód od Hengyang zbudowano nowe pozycje obronne. Ze strony japońskiej szacuje się siłę wojsk czungkińskich na około 200.000 ludzi. Główne dowództwo objął generał Pai Chungsi.

Odnośna wiadomość agencji Domei mówi dalej, że niedawno temu przetransportowano do Chin czungkińskich 30.000 żołnierzy amerykańskich, podczas gdy na froncie pod Hengyang zaciągnięto na stanowiska conajmniej 3 dywizje amerykańskie. Skoncentrowanie tak wielkich mas wojsk czungkińskich i amerykańskich jest jasnym dowodem na to, że operacje japońskie wymierzone są nie tylko przeciwko żywotnym pozycjom czungkińskim, ale że w bezpośredniem niebezpieczeństwie znalazły się także niesłychanie ważne punkty oparcia lotnictwa amerykańskiego w Chinach. Wobec takiego zagrożenia przewiduje się tutaj zażartą walkę pomiędzy wojskami japońskiemi a amerykańskiemi, do której to walki mieszać się będzie niezawodnie lotnictwo Stanów Zjednoczonych wszelkiemi swemi sposobami.

Amerykanie bombardowali Kanton i Davao.

Tokio, 9 września. Około 40 bombowców północno-amerykańskich ukazało sie w dniu 6. b. m. ponad miastem filipińskim Davao i zrzuciło nie celując bomby ponad miastem. Wiadomość tę podano z Manili. Zniszczono przytem m. in. jeden szpital trafiony kilku celnemi pociskami.

W nniu 7. b. m. bombowce północno-amerykańskie bombardowały południowo-chińskie miasto Kanton, przyczem ucierpiały szczególnie dzielnice mieszkaniowe. Liczba ofiar wśród ludności cywilnej wynosi okrągło 150.

Nowe zarządzenia celem totalizacji wojny w Rzeszy

Berlin, 9 września. **W Rzeszy wydano ostatnio szereg zarządzeń, mających na celu uzyskanie dalszych sił dla zwiększenia niemieckiego potencjału wojennego.**

W ramach podanych już do wiadomości zarządzeń w kierunku ograniczenia działalności lub zamknięcia zakładów naukowych i wychowawczych, wydano szereg postanowień, przewidujących złączenie, względnie zamknięcie pewnej liczby wyższych szkół i fakultetów. Także liczba studjujących będzie silnie ograniczona. Ponadto zarządzenia te regulują przyjmowanie do pracy uczniów i uczennic wyższych klas szkół średnich oraz wyższych zakładów naukowych.

Bardzo daleko idące rozmiary posiadają ograniczenia i likwidacje w zakresie prasy codziennej i perjodycznej. W przyszłości będą mogły się ukazywać jedynie dzienniki, posiadające znaczenie wojenne, objętość ich jednak będzie także ograniczona. Ilość sił roboczych, zatrudnionych w wydawnictwach, drukarniach i licznych przedsiębiorstwach ubocznych, które będą zwolnione na skutek tych zarządzeń, oblicza się na wiele tysięcy.

Ponadto zamknięto wszystkie objazdowe imprezy rozrywkowe, a zajęte w nich siły robocze będą przydzielone do pracy, posiadającej znaczenie wojenne. Również „Niemiecki Czerwony Krzyż“ dokonał rewizji swej organizacji pod kątem widzenia oszczędności sił, co przyczyni się do zwolnienia dziesiątków tysięcy sił roboczych, które będą przeznaczone do przemysłu zbrojeniowego i sił zbrojnych. Wreszcie rozwiązane będzie pruskie ministerstwo finansów, którego zakres działania obejmą odnośne ministerstwa.

Celem zapewnienia ludności warunków dla załatwiania swoich spraw osobistych, tak uregulowano godziny służbowe władz, posiadających szczególnie ważne znaczenie dla ludności, aby potrzeby pracujących warstw były uwzględnione. Równocześnie zarządzono, że właściwe władze miejscowej policji mogą odpowiednio regulować stosownie do każdorazowych warunków czas otwierania sklepów ze środkami żywności.

Manifestacje uliczne w Zagrzebiu

Zagrzeb, 9 września. W związku z zebraniem Ustaszy, w czasie którego przemawiał także Poglavnik, na ulicach Zagrzebia doszło do manifestacyj wierności dla Poglavnika oraz Führera.

Część demonstrantów udała się przed pałac poselstwa niemieckiego, wznosząc również okrzyki na cześć Führera. W krótkiem przemówieniu odpowiedział poseł niemiecki, przypominając wspólność losu Niemiec i Chorwacji oraz dziękując ze swej strony wzniesieniem okrzyku na cześć Poglavnika.

Atak terorystyczny na klasztor.

Medjolan, 9 września. W nocy z 4 na 5 września lotnictwo aljanckie dokonało ataku na klasztor Dominikanek w Trino Vercellese. Śmierć poniosły 4 zakonnice, 7 zaś sióstr odniosło ciężkie obrażenia, również ludność w tej miejscowości poniosła straty.

KRONIKA

WRZESIEŃ
9
Sobota

Dziś: Piotra Klawera
Jutro: Mikołaja z Tol.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.45 do 5.30

Ważne dla pracujących przy okopach!

Kraków, 9 września. Celem umożliwienia pracującym przy okopach wysłuchania Mszy św. **nadzwyczajne pociągi robocze odejdą w niedzielę o godz. 7.15,** a nie o godz. 6 ,jak zazwyczaj.

Krakowianka z przed lat dwustu

(tp) **Kraków,** 9 września. Odzież, to artykuł pierwszej potrzeby. W czasie wojny, gdy produkcja materjał musi zmaleć, odczuwa się braki i w odziewaniu się. A jednak nago ludzie nie chodzą — a jednak pleć piękna nietylko ma się w co odziać, lecz stosuje się w tem do wciąż zmieniającej się mody, której rozwoju nic, nawet wojna wstrzymać nie może; więc też Krakowianka znów inaczej wygląda, niepodobna do tej jaką była sto lat temu, ani też do tej, jak nam ją przedstawia ks. Kitowicz z czasów Augusta III-go, a więc przed laty dwustu.

Przyjrzyjmy się jej:

„Panny senatorskiej i szlacheckiej kondycji, tudzież magistratowe i kupieckie córki, nosiły głowy z warkoczami plecionymi, rozpuszczonymi, wstążką przeplecionymi. Skromnie otaczała przepaska muślinowa z wąską koronką niciana, wstążkami rozmaitemi w pukle powiązanemi opięta. Nad czołem na wierzchu głowy przypinały kwiaty ogrodowe: rozmaryn, lewkonję, goździk, tulipan. Przypinały do tych bukietów czapki i kapelusze maleńkie, wielkości ptaszka, z materji jedwabnej, także ptaszki rozmaite z jedwabiu wyrabiane. Sukien używały rozmaitych; najpierw spodnicy zwyczajnej po dziś dzień, bogate z materyi tęgich bławatnych w kwiaty, samych jedwabnych i litych, uboższe z atłasów, gradotorów, kitajek, a jeszcze uboższe z kamlotów, pod którą wdziewały drugą spodnicę atłasową, na bawełnie przeszywaną, albo też kuczbajową. Na wierzch brały sznurówkę, rogiem wielorybim czyli fiszbinem przeszywaną, z wyciętym gorsetem, ściskając się temi sznurówkami jak najmocniej, dla wydania subtelności stanu, czasem aż do mdłości. Na sznurówkę kładły jupeczkę krótką, za stan cokolwiek dłuższą, z rękawami po łokieć odkrytymi, z tyłu fałdzistą, z polami przestronnymi, na przedzie projem takim, jak mantolety kanonickie.

W zimie takie jupeczki podszywane były futrem, w lecie kitajką, albo płótnem glancowanem. Dalej te jupeczki były w stanie wycinane, spięte, na guzeczki z przodu zapinano, z rękawami do pięści sięgającymi. Do rękawów krótkich przypinały mankiety gazowe z koronkami podwójne. Do rękowów długich przypinały mankiety małe, bez koronek. Latem nie kładły nic na żadną z tych jupeczek, tylko chustkę na szyję muślinową, jedwabiem żółtym i srebrem w kwiaty haftowaną, kolorów: białego, żółtego, zielonego, i czerwonego, której końce na krzyż na przedzie założone, szpilkami do jupeczki przypięt, pierś wypukłą zakrywały, dając przez materję cienkę i rzadką dosyć przejrzystości. Na plecy w miarę łopatek spuszczał się jeden koniec czyli róg takiej chuski, w trójkąt wydający. Zimą na takie jupeczki brały kontusiki futrem podszywane z długimi rękawami wiszącymi, z wylotami u ramion obrzernie sfałdowanymi, u pięści wązko ścinanymi. Te kontusiki zdejmowały z siebie przychodząc do ciepłej izby. Kontusik był długi na pół udów. Wychodząc z domów na otwarte powietrze używały na głowę i na całą twarz kfefów czarnych krepowych, albo też jedwabnych w siatkę robionych. Trzewiki najdawniej w modzie były u dam dystyngowanych irchowe, malowane w kwiaty. Ta moda zaczęła już schodzić z nóg dystyngowańszych osób w początkach panowania Augusta III, a przechodzić jak wszystkie inne mody, do niższego stanu i mniejszego majątku. Damy zaś dystyngowane obuły się w czarny zamszowy trzewik, ozdobiony pręgą na trzy palce szeroką od wierzchu a żdo palców srebrem lub złotem haftowaną.

Damy też stroiły się suto w pierścionki, kładąc czasem po dwa, trzy na jeden palec; spinek pod szyję nie nosiły, ale zamiast spinki zawieszały na szyi łańcuszki złote, sznury pereł, aksamitki wązkie, brylantami nawlekane, od których spadał na piersi krzyżyk złoty, bogatym kamieniem oprawny. Korale były w modzie w początkach panowania Augusta III, potem przetykali je perłami, a w ostatku wcale zarzucili, ustąpiwszy mieszczkom i żydówkom. Szlachcka zać damy, więcej ważyły nad korale perły woskowe, jakąś kompozycją światła i twardszą powlekane.

Zegarki nosiły u pasa na wierzchu, zakładając je klamrą obdłużną, w której wisiał zegarek, za spodnicą"

Takie postacie przewijały się ongiś na tle Marjackiego kościoła i Sukiennic.

Kącik gospodarstwa domowego.

Marmolady i marynaty

W niektórych okolicach pomidory nie mogą dojrzeć na krzakach z powodu niesprzyjających warunków klimatycznych. Ażeby pomidory uchronić od przymrozków nocnych, należy owoc zerwać z krzaka, rozmieścić go parapecie okna, albo na skrzyniach względnie szafach — aby dojrzał. Przy takiem sztucznem dojrzewaniu należy pamiętać, aby pomidory miały przewiew i nie leżały w pomieszczeniach zamkniętych. W tym ostatnim przypadku owoc zaczyna gnić. Pomidory najlepiej układać na starych gazetach względnie a mule torfowym. Ten ostatni jest znakomitą podkładką.

W czasie dojrzewania trzeba pomidory od czasu do czasu przeglądać i usuwać owoce nadgniłe, gdyż od nich zaczynają się psuć owoce zdrowe.

Niektóre gospodynie używają niedojrzałych pomidorów do fabrykacji marmolad, do których potrzeba jeszcze cukru i soku cytrynowego. Można również pomidory kisić. Zdrowe owoce należy pokrajać, dodać cukier, ocet winny oraz goździki i cynamom. Ostatnio wymienione składniki nie są konieczne przy kiszeniu pomidorów.

W służbie dla społeczeństwa...



Oto jak wyglądała jedna z pierwszych „karetek" krakowskiego pogotowia.

Kraków, we wrześniu

Rok 1891... Olbrzymi pożar Ring-Theatru we Wiedniu wstrząsnął opinją publiczną miasta. Dziesiątki ofiar, ranni, okaleczeni i poparzeni — to był plon tego tragicznego wypadku. W następstwie niego **powstało we Wiedniu w roku 1883 pierwsze pogotowie ratunkowe na kontynencie europejskim** — „Freiwillige Rettungsgesellschaft". Inicjatorem jego założenia był baron dr. Mundy, przy energicznem poparciu filantropa wiedeńskiego hr. Jana Wilczka.

I podobnie, gdy w roku 1890 nastąpiła w Krakowie, w składach pewnej firmy przemysłowej olbrzymia eksplozja benzyny i gdy przy tej okazji okazało się, że znowu ofiary, dzięki brakowi doraźnej pomocy, były bardzo wielkie — **społeczeństwo krakowskie postanowiło stworzyć, na wzór Wiednia, stałą służbę ratunkową.** Na czele tej akcji stanął dr. Bannet, prof. Opaliński i ówczesny naczelnik krakowskiej straży pożarnej — Eminowicz. Z pomocą barona Mundy'ego, do którego zwrócili się wyżej wymienieni z prośbą o pomoc i poradę przy założeniu tej nowej placówki dla ochrony życia ludzkiego, urzeczywistnili swoje plany.

Najlepszym dowodem użyteczności i zasług tej instytucji są prowadzone przez nią dane statystyczne odnośnie jej działalności. Z roku na rok wzrastała w Krakowie liczba nieszczęśliwych wypadków, spowodowana w dużej mierze wzrostem ilości pojazdów mechanicznych w mieście.

Mylnem byłoby jednak przypuszczenie, że pogotowie ingeruje tylko i wyłącznie w wypadkach ulicznych. Tutaj znowu statystyka wykazuje nam wielką liczbę ingerencji pogotowia przy odratowywaniu ofiar zamachów samobójczych, nieszczęśliwych wypadków w fabrykach i zakładach przemysłowych; również częstemi są wezwania pogotowia do połogów czy też poronień, czy wreszcie do ofiar „porachunków osobistych", załatwianych najczęściej z nożem w ręku.

Nie od rzeczy też będzie nadmienić, iż **przy stacji pogotowia ratunkowego czynnem jest stale ambulatorjum,** w którym wykonuje się doraźnie rozmaitego rodzaju zabiegi. Są to wypadki mniej lub więcej poważne, w których jednakże tylko zręczna i umiejętna dłoń lekarza przynieść może ulgę w bólu czy cierpieniu.

Każdy z czytelników niejednokrotnie napewno był świadkiem takiego czy innego wypadku. Jakiś trzask, potem krzyk, pisk hamulców — a potem krew... Dużo krwi na jezdni i na błotniku lub na zderzaku samochodu czy tramwaju. To są codzienne niemal wypadki związane z dzisiejszem tempem życia wielkich miast. Nie wiele jednak osób zdaje sobie sprawę, że 90 proc. tych, którzy wprawdzie ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi, ale jednak zostali odratowani — ma do zawdzięczenia to, że zostali wyrwani ze szponów śmierci czy też tragedji nieuleczalnego kalectwa — tylko natychmiastowej pomocy pogotowia — Pogotowia Ratunkowego, którego członkowie, a więc: lekarze, sanitarjusze czy szoferzy wreszcie — są zawsze na posterunku, zawsze pełnią ofiarną, pełną samozaparcia się i poświęcenia służbę dla dobra całego społeczeństwa.

Ciężką jest ta służba. Dużo w/niej momentów tragicznych, dużo i takich widoków, które krew w żyłach ścinają. Tych jednak opisywać nie będziemy.

Natomiast w dzisiejszym naszym reportażu przedstawimy czytelnikom kilka humorystycznie zabarwionych „wypadków" — bo i takie zdarzają się często w praktyce lekarza pogotowia ratunkowego.

*

Pewnego razu pogotowie zostało wezwane gdzieś w okolicę Bronowic. Możnaby pomyśleć, że wydarzyła się tam jakaś katastrofa samochodowa, przejechanie na pobliskiej szosie, czy coś w tym rodzaju. Tymczasem nic podobnego nie miało miejsca. Chodziło poprostu o wesele... O zwyczajne podkrakowskie wesele. Przy takich okolicznościach nie brak nigdy humoru, trunków, ale czasem także i noża. I tutaj też tak było. Kilku z pośród weselnych gości poróżniło się o jakieś osobiste tematy, a wynikiem żywej napewno argumentacji, była wymiana już nie zdań, ale ciosów — zarówno pięści, jak i „kozika".

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia opatrzył dwóch poszkodowanych krewkich młodzieńców — i zabierał się do odjazdu. Ale nie taka to łatwa sprawa. Gościnnni podkrakowscy kmiotkowie prawie przemocą wysadzili napowrót z karetki zarówno lekarza, jak też sanitariusza i szofera, zaprowadzili ich do izby weselnej i poczęli ich tam ugaszczać. Szczerze, po krakowsku...

Opór nie zdał się na nic. Załoga karetki musiała wziąć udział w uczcie weselnej i zabawa toczyła się dalej. Okazało się zresztą, że nie napróżno tam pozostali, bo w niedługim czasie znowu wynikła jakaś niezgodność poglądów, znowu było kilku pacjentów i rzeczywiście dobrze się stało, „że panowie dochtorowie byli na miejscu, bo tak, toby musieli do nas jeszcze kilka razy się fatygować" — jak tłumaczył jeden z uczestników zabawy.

*

Kiedyindziej znowu bramę pogotowia przekroczyła dziwna procesja. Mama, ciocia, babcia i wreszcie służąca, na rękach której spoczywa coś nakształt pakunku. Wchodzą do ambulatorjum, kładą „pakunek" na stole... i zaczyna się gremjalny „koncert" płaczu. Przerażony lekarz odwija szereg koców i chusteczek, składających się na ów „pakunek", aż wreszcie wyłania się z niego malutki chłopczyna, liczący może cztery lata. Tak, ręce zdrowe, nogi też nieuszkodzone, brzuszek w całości... ale za to głowa!... Niema oczu, niema nosa, niema ust, wogóle niema twarzy. W świetle lamp błyszczy tylko dno pewnego emaliowanego naczynia, którego zwyczajnem zadaniem jest stać pod łóżkiem.

Okazało się, że ów dowcipny „młodzian" chciał widać wskrzesić starożytne zwyczaje rycerskie i włożył sobie na głowę taki osobliwy chełm, ten jednak w jakiś sposób wbił mu się tak mocno na głowę, zakrywając przytem twarz ,iż nie można go było w żaden sposób zdjąć. Tym razem lekarz nie interwenjował, zawołano natychmiast mechanika, który akurat naprawiał coś przy jednej z karetek pogotowia; dopiero ten mistrz obcęgów zdołał uwolnić małego figlarza od osobliwego nakrycia głowy.

*

I jeszcze jeden podobny wypadek. Drzwi ambulatorjum otwierają się i staje w nich matka z córeczką. O ile jednak matka należy bezsprzecznie do rasy białej — o tyle córka, sądząc z twarzy przynajmniej, musi mieć sporą domieszkę krwi murzyńskiej. Dopiero przy bliższym zbadaniu sprawy, okazuje się, że mała Krysia przy zabawie ze swoim braciszkiem, pomalowała się atramentem na czarno, aby sobie nadać urok jakiejś egzotycznej piękności.

W czem innem jednak leżał powód przybycia matki z córką na pogotowie. Otóż przy tych osobliwych zabiegach kosmetycznych — Krysia zbytnio przejąwszy się swoją rolą, wypiła odrobinę atramentu, a przerażony braciszek chcąc ją ochronić od „otrucia się", napakował dziewczynie do ust trzy duże arkusze bibuły, aby ta „wyciągnęła" atrament. Mała była już bliska uduszenia, dopiero po wyjęciu przez lekarza bibuły z ust i przepłukaniu buzi „przyszła do siebie" — i matka z córką, popłakującą jeszcze trochę — odeszły do domu.

*

Rozmaite więc jak widzimy bywają wypadki, w których pogotowie interwenjuje. **Niestety jednak przeważają te naprawdę tragiczne, w których trzeba całej przytomności umysłu, olbrzymiej wprawy i zręczności lekarza, aby nieszczęściu móc zapobiec lub umniejszyć je chociaż.** O tem zapominać nam nie wolno.

— *mil* —



Lekarz pogotowia przy pracy w „terenie"

Kim był Apollonjus z Tyany?

Jednym z najbardziej tajemniczych i nieodgadnionych adeptów nauk tajemnych, żyjącym w I wieku naszej ery, był Apollonjus z Tyany — wielki mag oraz mistrz nauk okultystycznych. Wiadomości o dziejach bytu jego przepadły gdzieś w przestrzeniach wieków, a zachowały się jedynie pełne legend i baśni zapiski Asyryjczyka Damisa, jakoteż historyka Philostrata.

Trudno jednakże z tych oderwanych obrazków wypośrodkować prawdę — masa tam bowiem iście absurdalnych kwestyj i wiele niezwykłych nieprawdopodobieństw.

Kiedy się narodził? Kiedy zmarł? — na to zapadła kotara wieczystej zagadki Faktem historycznym jedynie jest, iż Apollonjus był założycielem szkoły filozoficzno-religijnej o odrębnym od innych kierunku.

I ponoś, jak powiadają mity, naukę swą popierał „cudami" — a więc przenosił się ciałem astralnem w odległe dziedziny i tak np. powiadomił mieszkańców Efezu, gdzie wówczas przebywał, o zamordowaniu cesarza Domicjana w Rzymie.

Owcześni oddawali mu cześć niemal boską; cesarz Karakalla umieścić rozkazał jego posągi świątyniach.

Rozliczne zaś i przedziwne o nim snuto opowieści: więc szeptano sobie, że samem dotknięciem rąk uleczał beznadziejnie chorych. Gdzieś, kędyś podobno wskrzesił umarłego, chociaż sam później ową legendę rozwiał, mówiąc, iż był to jedynie wypadek ciężkiego letargu.

Pewnego dnia przechodził Apollonjus obok jakiegoś domostwa i ujrzał tam huczną zabawę i tańce a kiedy zapytał mieszkańców o przyczynę — odpowiedziano mu, iż odbywa się tam wesele.

Mędrzec przystanął zdumiony i oczarowany urokiem i powabem cudnej złotowłosej panny młodej. Lecz naraz po jakimś czasie — wśród toastów uczty — powstał i potężnym głosem zawołał: „zgiń, przepadnij piekielny demonie"!

Jakoż stał się dziw... Piękna kobieta nagle poczęła maleć, czernieć, złociste loki przeistoczyły się w wężowe sploty kołtunu, jaśniejąca twarzyczka przemieniła się w paszczę okropnej czarownicy. Jeszcze raz nakazał mag przepaść w otchłaniach nicości ponuremu fantomowi i rzeczywiście potwór rozpłynął się w mgle...

Kiedy zaś uspokoiło się ogólne zamięszanie, rzekł Apollonjus do pana młodego:

— Był to dęmon zła, młodzieńcze... Zabiłem go, ostrzeżony wewnętrznym przeczuciem, w przeciwnym bowiem razie ty zostałbyś zgubionym. A wam, innym, niechaj to za naukę będzie, że nie wszystko pozornie piękne, jest pięknem w rzeczywistości — bo wewnątrz może być wstrętna brzydota...

Często mówiono o licznych podróżach wielkiego maga po Indjach i Wschodzie, o spotkaniach z potworami jakiemiś i dziwotworami, i o cudach jakich tam dokonywał.

Ile jest w tem prawdy — nie wiadomo — realnym faktem tylko pozostanie, iż „wtajemniczony" ów pracował i działał zawsze w imię Dobra i wiedzą swoją oraz nieznanemi mocami niósł ludziom ówczesnym spokój i ukojenie.

Kim był w istocie, skąd czerpał swe nieodgadnione siły — było, jest i będzie, zdaje się na zawsze — nieznanem...

J. E.

Kącik szachowy.

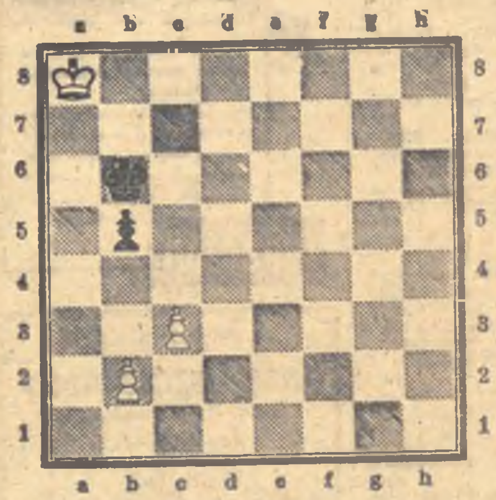
Nr. 37 (38).

(Dr. K.) Kraków, 9 września.

Zadanie Nr. 267

M. D. Grigoriew.

Czarne: Kb6, pion b5 (2).



Białe: Ka8, piony b2, c3 (3).
Białe zaczynają i wygrywają.

UDERZENIE W SŁABY PUNKT.

Celem każdego otwarcia w grze szachowej jest korzystne rozwinięcie figur, aby w następującej po debjucie fazie, tj. w grze środkowej, przez odpowiednią strategję, a mianowicie:

przez przeprowadzenie planu operacyjnego,
przez błyskotliwą kombinację,
przez głęboką koncepcję,
przez niespodziewany manewr,
przez nagły atak lub wreszcie
przez zaciętą obronę
osiągnąć ostateczne zwycięstwo.

W praktyce to zwycięstwo ostateczne przedstawia się po największej części nie w postaci bezpośredniego ataku matowego, lecz raczej jako prozaiczne zabezpieczenie osiągniętej przewagi materjalnej, którą już łatwo jest według znanych schematów gry końcowej zamienić w wygraną.

Widzimy więc z tego, że rozgrywanie końcówek jest to **kwestja techniki**, a debjutów — **kwestja umiejętności**, a jedynie środkowa faza gry jest tym niewyczerpanym rezerwuarem twórczych pomysłów, którym należy zawdzięczyć całą piękność gry szachowej.

Strategja gry środkowej operuje pewnemi elementami tecnnicznemi, których znajomość i opanowanie ułatwia w dużym stopniu osiągnięcie zwycięstwa. **Do nich należy zaliczyć: zajęcie linji, opanowanie diagonali, stworzenie przeciwnikowi słabych punktów i wreszcie uderzenie w słaby punkt.** Punkty f7 i h7 względnie f2 i h2 są już przy rozpoczęciu gry **najsłabszemi punktami na szachownicy** i pozostają niemi przez cały czas. Uderzenie na taki słaby punkt nawet niewielkiemi siłami — powoduje, jak to ilustruje poniższa partja — osiągnięcie szybkiego zwycięstwa.

Ciekawe partje szachowe.

Partja Nr. 268.

1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. Gf1—b5 Sg8—e7
4. d2—d4 e5×d4
5. Sf3×d4 Sc6—e5
6. f2—f4 Se5—g6
7. f4—f5 Sg6—e5
8. Gc1—f4 f7—f6?
9. Sd4—e6! Czarne poddają

Czarne niewzruszenie operują samymi skoczkami.

Partja Nr. 269.

Białe: Holtzendorf — Czarne: N. N.
Białe: N. N. — Czarne: Brüning

Milwaukee 1908.

1. d2—d4 d7—d5
2. c2—c4 e7—e6
3. Sb1—c3 c7—c5
4. Gc1—f4 c5×d4
5. Gf4×b8 d4×c3
6. Gb8—e5 c3×b2!

Białe poddały.

Czarne w gambicie hetmańskim wygrywają już po 6 ruchach, robiąc posunięcie samemi pionkami.

Capablanca o Morphym.

Prawie wszyscy uważają Morphego za najgenjalniejszego napastnika wszystkich czasów. Przeciwnie Capablanca. Morphy jest dla niego wzorem skończonej techniki (naturalnie techniki w epoce, w której żył), który potrafił zużytkować badania teoretyczne na swoją korzyść. Morphy jest jeszcze dzisiaj wielokrotnie niewłaściwie osądzony, a najfałszywiej zapewne przez najgorętszego jego zwolennika Gutmayera. Siła Morphego leżała więcej w grze pozycyjnej, jak kombinacyjnej, jego wyniki w poważnych partjach zawdzięczał nie błyszczącym kombinacjom, lecz starannemu traktowaniu każdej pozycji. Capablanca prawdopodobnie ma rację, jeśli widzi w Morphym pod tym względem swojego poprzednika.

Rozwiązanie zadania Nr. 263

1. b2—b4 Wc8—c5+
2. b4×c5 a3—a2
3. c5—c6 Gd8—c7
4. c6×b7 i 5. b7×a8H++

Rozwiązanie zadania Nr. 264

1. Kf1—e2 f2—f1H+
2. Ke2—e3 i 3. Wf5 lub Gb5 odśr. ++

Rozwiązanie zadania Nr. 265

1. Hf1.

Tam, gdzie wierzby mają... 4 cm wysokości.

Wiedza nie określa bynajmniej granicy polarnej według przyjętego 66.5 stopnia geograficznego, jeno zakreśla go na podstawie lipcowej izotermy, biorąc za miernik przeciętną temperaturę 10 st. C w lipcu. Granica ta nie pokrywa się wcale z geograficzną, biegnie ona daleko na południe Grenlandji i Islandji, dotyka Nordkapu, przechodzi przez Murmańsk, potem skręca na południe by znowu raz na północy, a drugi raz na południa przeciąć 70 st. szerokości geograficznej, ciągnie się dalej przez północną Syberję na wschód, odcinając dość duże połacie kanadyjskie.

I znowu ta klimatyczna granica niema nic wspólnego ani z terenami życiodajnemi, ani granicą wiecznych śniegów, czy też z wolnemi drogami dla żeglugi, ani z granicą wiecznie zamarzniętej ziemi. Biorąc to wszystko pod uwagę musimy podkreślić, iż przez kilka wieków wielu śmiałych o niespożytej energji badaczy i żeglarzy usiłowało wydrzeć tajemnice Arktydy. — Dzięki ich właśnie olbrzymim wysiłkom udało się nam stworzyć jaki taki obraz Arktydy, odnośnie kierunku prądów morskich, pogody, fauny i flory.

Aura, a w związku z nią rozwój życia na Arktydzie, zależny jest od masywu lądowego i prądów zimnych lub ciepłych. I tak, jedna z odnóg Golfstromu, który jest prądem ciepłym, płynaca w kierunku północno-wschodnim ku Europie, jednym ze swych ramion oblewa Islandję, inne ramiona jego dosięgają zachodnich i północnych wybrzeży Norwegji oraz południowo-zachodnich wybrzeży Szpicbergenu i Nowej Ziemi. Wpływ tego ciepłego prądu powoduje to, że dopiero od Archangielska zaczyna się granica wiecznie zamarzłej ziemi. Wiecznie zamarzła ziemia ciągnie się wzdłuż północnej Syberji i sięga nawet do środkowej, kończąc swój bieg aż u ujścia Amuru.

Niejeden z czytelników będzie zdziwiony, gdy się dowie, że np. 45 proc. posiadłości sowieckich, to ziemie wiecznie zamarzłe, a głębokość zamarznięta sięga od metrów 2 do 114 wgłąb. Na obszarach północnej Syberji wogóle nigdy ziemia nie odtaja, w południowych jedynie cieniuchna warstewka podlega odtajeniu.

Oczywiście ta zamarznięta ziemia ma olbrzymi wpływ na roślinność. Wprawdzie na Syberji są olbrzymie połacie porośnięte lasami. Doświadczenia wykazały, iż na drzewo nim wyrośnie do ścięcia gotowe, trzeba czekać 100 lat, a po wycięciu lasu, dany obszar zamienia się w bagno i tundrę. Przyczyna leży w tem, iż każdy las ma swój własny klimat i stwarza sobie swoje własne ciepło, które nawet w tak niekorzystnych warunkach pozwala mu na wprawdzie powolny, ale pełny rozwój, — gdy natomiast nastąpi wycięcie lasu, zmienia się momentalnie klimat danego obszaru, nowo zasadzone drzewo nie może głębiej zapuścić korzeni z powodu zamarzłej już ziemi, która jest tak samo zimna jak i obszary niezalesione, a drzewo jest tak słabe, iż nawet słabe wiatry potrafią go obalić, gdyż korzenie są zaledwie na kilka centymetrów zapuszczone w ziemię.

Rabunkowa gospodarka sowiecka doprowadziła do tego, że w miejsce olbrzymich połaci, które kiedyś pokryte były lasami — dzisiaj panuje bagno i tundra.

Im dalej posuwamy się na północ w tej granicy powyżej omówionej, tem mniej spotykamy lasów. Granica lasów przebiega w północnej Norwegji między wyspami na północ od Trenso a końcem Porsanger-Fiordu na południe od Nordkapu, dotyka Petsamo i Murmańska, a stamtąd zwraca się ku Białemu Morzu, gdzie kończy się. Poniżej granicy lasów rosną wprawdzie sosny, modrzewie, topole i brzozy, ale strasznie skarłowaciałe. Nawet na północ od granicy lasów spotykamy drzewa. I tak jedna z naukowych niemieckich ekspedcji odkryła na Szpicbergenie w r. 1935 wierzby, ale dochodzące do wysokości od dwu do czterech cm. Powoduje to noc polarna, zupełna ciemność, w której nawet w południe słońce nie zjawia się ponad horyzontem. Ten okres ciemności, który w północnej Laponji trwa kilka tygodni, na biegunie osiąga okres półroczny, a drugie półrocze słońce znowu nie zachodzi.

O okresie trwającej nocy polarnej wielu badaczy tych obszarów miało rozmaite zdania, niektórzy z nich uczuwali lęk przed tą niesamowitą ciemnością — natomiast nieśmiertelny badacz tych terenów Friojoff Nansen opisywał przeżycia tych nocy polarnych w pełnych zachwytu słowach. A dalej na północ od zakreślonej granicy — ciągnie się obszar polarny o setkach tysięcy kilometrów kwadratowych zupełnie niezbadanych, groźny swą monotonją olbrzymich pól lodowych, których oślepiającej białości i przeraźliwej ciszy nic nie przerywa, chyba że czasem zabłąkany wieloryb fontanną wypuszczonej wody zamąci biały krajobraz.

A. J.

Z ANEGDOT SZACHOWYCH.

Tajemnica pierwszej nagrody.

W międzynarodowym turnieju wielkich mistrzów w Nowym Jorku w 1924 r. pierwszą nagrodę zdobył Lasker przed Capablancą, Aljechinem i innymi. Zapytany czemu przypisuje przedewszystkiem ten sukces, odparł skromnie, że zwycięstwo zawdzięcza głównie temu faktowi, iż nigdy żadnego z przeciwników nie lekceważył i każdy ich plan rozważał bardzo uważnie.

Co się tyczy Nimcowicza, który w wielkim turnieju karlsbadzkim w 1929 r. wylądował jako pierwszy przed Capablancą, Bogoljubowem i in. znakomitymi szachistami, to sukces ten jego zdaniem zawdzięcza gimnastyce systemem Müllera, którą na parę miesięcy przed turniejem rozpoczął i przez to wydatnie wzmocnił swój organizm. Wpłynęło to zbawiennie na jego system nerwowy.

Spielmann swój świetny wynik na turnieju wielkich mistrzów w r. 1926 na Semmeringu (przed Aljechinem, Nimcowiczem, Vidmadem) przypisuje tragikomicznemu zdarzeniu, jakie spotkało go poprzednio w Moskwie, gdzie grał w grudniu 1925 r. zresztą niezbyt szczęśliwie, potem dawał seanse simultanowe w różnych miastach Rosji. Właśnie gdy w Leningradzie dawał seans gry jednoczesnej, zakradł się do jego pokoju w hotelu złodziej i całkowicie wypróżnił mu walizki. Jedą tylko rzecz złodziej zostawił, uważając ją widocznie za zupełnie bezwartościową, a mianowicie książkę: „Hypermoderne Schachpartien", której Spielmann nie poświęcał dotąd najmniejszej uwagi. Teraz jednak z konieczności zagłębiając się w resztach swego mienia zaczął studjować tę książkę, czego rezultatem była pierwsza nagroda na turnieju w Semmeringu.

Teraz więc widzimy zupełnie jasno, jakie warunki wymagane są do osiągnięcia dobrych szachowych rezultatów: nie lekceważyć przeciwnika, uprawiać ćwiczenia fizyczne i wkońcu studjować „Hypermoderne Schachpartien".

„Szachista".

WESOŁY KĄCIK.

Pańskie oko konia tuczy.

Pewien gospodarz, który hodował większą ilość trzody chlewnej, zwykł był codziennie kontrolować dziewczynę, która zajmowała się jej karmieniem. Pewnego dnia gospodarz zauważył, że zgromadzone u koryta wieprzki wszczęły wielką wrzawę. Zaciekawiony podszedł bliżej i zauważył w korycie srebrną łyżkę stołową. Wówczas zwracając się do dziewczyny, rzekł:

— Czy wiesz dlaczego one tak hałasują? Poprostu kłócą się, któż bo widział na tyle wieprzów dawać jedną łyżkę...

W sądzie.

Sędzia: — więc oskarżony przyznaje się do winy. A czy macie wyrzuty z powodu popełnienia tak ciężkiej zbrodni?

Oskarżony: — Nie mam panie sędzio. Miałem coprawda wyrzuty dwa miesiące temu, ale znikły, ponieważ używałem maści.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 9 do 15 września 1944 r. Z dnia 5 września 1944 r.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 3 i 4 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr,
b) na odcinki B/M 3 i 4 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub po 375 gr mąki.

Drożdże na odcinek A 6 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 30 gr.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 5 września 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer p. o. Stadthauptmanna.

Obwieszczenie

Przedmiot: Podwyższenie zasiłków i zapomogi pośmiertnej z ubezpieczenia społecznego Generalnego Gubernatorstwa.

Na podstawie zarządzenia Rządu GG. Głównego Wydziału Pracy z dnia 1. 9. 1944 Arb. III. 418/44 przyznaje się wstecz

od 1 sierpnia 1944 r.

do dotychczasowych zasiłków z ubezpieczenia rentowego robotników i pracowników umysłowych i z ubezpieczenia wypadkowego dalszy dodatek 25%. Przy zbiegu kilku zasiłków oblicza się, dodatok tylko od wyższego zasiłku. Zapomoga pośmiertna z ubezpieczenia rentowego i wypadkowego nie podlega już żadnemu skróceniu.

Dopłata dodatku za miesiąc sierpień i wrzesień 1944 następuje:

1) dla zamieszkałych w mieście Krakau i okolicy zasiłkobiorców o początkowej literze nazwiska:

A, B, C	w dniach 13 i 14	września 1944
D, E, F, G, H	w dniach 15 i 16	września 1944
I, J, K, L, Ł	w dniach 18, 19, 20	września 1944
M, N, O, P	w dniach 21 i 22	września 1944
R, S	w dniach 23, 25, 26	września 1944
T, U, W, Z	w dniach 27 i 28	września 1944
dla pozostałych	w dniach 29 i 30	września 1944

w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Krakowie, ulica Piekarska 4;

2) dla innych w położonej najbliżej ich miejsca zamieszkania Ubezpieczalni Społecznej wzgl. w jej Oddziałach.

Kraków, dnia 8 września 1944 r.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie.

Konferencja kierowników szkół powszechnych.

Radca szkolny miejski w Krakau wzywa wszystkich kierowników szkół powszechnych na konferencję w sprawie rozpoczęcia nowego roku szkolnego, która odbędzie się w Krakau, Stradom 13 (pracownia przyrodnicza) w poniedziałek dnia 11 września 1944 r. o godzinie 3 po południu.

Radca szkolny miejski: Enders.

Wolne posady

Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne, poszukuje robotników na wyjazd na Śląsk, na dobrych warunkach. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 699k

Transporty zgłaszających się ochotniczo na wyjazd do Rzeszy Niemieckiej, odchodzą każdego tygodnia. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 700k

Korzystaj z możności wyboru miejsca pracy w Rzeszy Niemieckiej, zgłaszając się ochotniczo w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 701k

Służącej do 3-ch osób i 2 pokoji — dobre warunki, szukam. Zgłaszać się od 3—5 popoł. Kraków, ul. Rękawka 10, m. 15. 6013

Fryzjerskiego pomocnika przyjmę od zaraz. Kraków, Długa 14, Zakład Fryzjerski. 6239

Dziewczyna, lat 14—16, najchętniej z uchodźców, potrzebna do czteroletniego chłopca i pomocy w domu. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6366".

Pomocnica domowa, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Kraków, ul. Karmelicka 56, m. 4. 6405

Poszukuję od zaraz starszej dziewczyny z dobrym gotowaniem i referencjami. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6455".

Poszukuję trykotarki maszynowej i do podnoszenia oczek. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6457".

Pomocnica domowa, z dobrym gotowaniem, potrzebna. Utrzymanie i wysokie wynagrodzenie. Zgł.: Kraków, Kalwaryjska 6, m. 4, godz. 1—3. 6491

Potrzebny chłopiec do posyłek, do lat 14-tu. Chwilkowski, Kraków, Krakowska 1. 6565

Służąca uczciwa do małego polskiego domu, potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, Nowowiejska 5, m. 6. 6586

Posad poszukują

Kucharz młody, zdolny, pracowity, energiczny, oszczędny, sumienny, poszukuje pracy w restauracji, lub w większym domu prywatnym. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6551".

Inteligentna, niezależna, starsza wdowa, zajmie się bezinteresownie gospodarstwem samotnej osoby, za wydatną pomoc w jej gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „31".

Poszukuje posady od zaraz szofer-mechanik, z kilkuletnią praktyką. Łask. zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6539".

Gospodyni, pierwszorzędna kucharka, ciasta, torty, przetwory, szuka posady w domu prywatnym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6540".

Kucharz, starszy, trzeźwy, poszukuje pracy. Adres: Kraków, ul. Stradomska Nr. 13, sklep z owocami, p. Rybicka.

Ogrodnik, dobry organizator, handlowiec, specjalista w hodowli nasion, warzyw, kwiatów w polu i pod szkłem, posiada długoletnie bardzo dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 6571".

Emeryt poszukuje posady magazyniera, lub sprzedawcy. Zna niemiecki. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6598".

Buchalter, b. rewident, młody, inteligentny, z wielostronną praktyką bankową, handlową i przemysłową, poszukuje zajęcia w Krakowie, lub na prowincji. Łaskawe zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6616".

Sprzedaż nieruchomości

Parcele 280 i 320 s. bud. zatw. w Podgórzu. Parcelę willową 1/2-morgową Salwator. Parcelę 120 s. wydz. zatw. 3 min. tramw., sprzeda Kraków, Sienna 5 / I. p.

Parcel kilkanaście na przedmieściach i w okolicy Krakowa już od stutysięcy, sprzeda i przyjmuje do kupna mniejsze i większe. Kraków, Zwierzyniecka 11. Biuro „Krakus". 6549

Kamienice, domy, grunta, wille, parcele, sprzeda, przyjmuje do kupna różne nieruchomości: Kraków, Zwierzyniecka 11 Biuro „Krakus". 6105

Parcele w Bieżanowie (Nowe Osiedle), 187 i 300 sążni, sprzeda: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 6397

Parcele, 1600, 1300, 300 sążni i inne w Krakowie (przedmieście), a także w Zakopanem, wszystkie bardzo ładnie położone, wydziel. pod budowę, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1.

Dom, nowy, murow., 12 pok., ogród, niedaleko tramwaju. Kupno okazyjne, bardzo korzystne. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6399

Dom, murow., nowy, 13 pok. (6 min. od tramw.), tani: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6400

Willa, komfortowa, 24 pok., nowa, ogród ładny, wcale niedroga: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6401

Połowę kamieniczki komfortowej, tanio sprzedam. Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 6414

Kamienicę dochodową, z parcelą przedmieście Krakowa, okazyjnie sprzeda Najstarsze Biuro Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 6415

Parcelę, 400 sążni, frontu 20 m, Łagiewniki, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6521

Kupno

Szafę, łóżko kupię zaraz. Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

Maszynę do szycia, krytą, szafkową Singera kupię wprost od właściciela, handlarze wykluczeni. Oferty Goniec Krak., Kraków „Nr. 6542".

Wózek dziecięcy oraz szafę, zaraz kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6041".

„Maszynę" do szycia, lub główkę, pierwszorzędną, zaraz kupię. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 6367

Zegarmistrz-jubiler, kupuje C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 6440

Kupię wiatrówkę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6631".

Trencz męski, gabardynowy do pokrycia kurtki futrzanej, kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6630".

Kupuję za gotówkę ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze, trencze, garderobę damską oraz dziec. Kraków, Starowiślna 80, sklep.

Pióro wieczne Pelikan, lub inne, kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6611".

Książki kupuje. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6612".

Ubranie męskie, płaszcz męski i damski, lisa srebrnego i niebieskiego, kryształ talerz i flakon, kilim i firanki, obrazy znanych malarzy, dywan perski, srebro stołowe, porcelanę markową na 6 i 12 osób poszukuje pilnie Konc. Chrześc. Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 26. 6421

Łóżeczko dziec., kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6617

Natychmiast kupię: talerz i flakon kryształowy, piękne firanki siatkowe, kilim, oraz srebro stołowe. Zgłoszenia: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 26.

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Poszukuję pilnie bielizny pościelowej, kompletów i pojedyńczych sztuk, oraz kołder puchowych, wełnianych, jak również koce. Zgłoszenia: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 6424

Kupuję dla klientów aparaty fotograficzne małoobrazkowe, maszyny do szycia, pisania, rachowania, zegarki markowe na rękę, ścienne, łańcuszki, pierścionki, branzoletki, wagi sklepowe, apteczne, jubilerskie, odważniki, płaszcze, ubrania, peleryny, futra, błamy, kilimy, dywany, otomany, pianina, krzesła, stoliki, lustra, łóżka mosiężne, biurka, materace, chodniki, narzuty i różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 6547

Poszukuję dywanu perskiego do 12 m² żywieckiego, dużego ubrania, walizy skórzanej. Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, ul. Św. Tomasza 26. 6428

Potrzebujemy wózków głębokich sportowych, porcelany, platerów, patefonów, płyt tanecznych, fotoaparatów. — Komis, Kraków, Plac Szczepański 2.

Poszukujemy zegarków markowych, obrazów, dywanów, kilimów, ubrań, płaszczy, sukien, kryształów, zastawy srebrnej, maszyn do pisania, szycia. Komis, Kraków, Plac Szczepański 2. 6432

Komis, Kraków, Krakowska 5, przyjmuje dywany, kilimy, kryształy, garderobę, bieliznę, obuwie i t. p. 6438

Wózek wasągowy na resorach, lub bez, kupię. Synowiec, Kraków, ul. Karmelicka 20, m. 3. 6446

Kupię lodówkę elektryczną. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 64. Restauracja „Pod Setką". 6489

Futro w dobrym stanie męskie i damskie, lisa srebrnego lub pelerynkę kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż".

Zegarki, kilimy, kryształy, obrazy, firanki, garderobę, bieliznę, teczki, porcelanę, walizki i t. p. kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6496

Maszynę do pisania, do szycia, patefon patefon, kasę „National" na prąd, pianino dobrej marki, kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6503

Wielką Historję powszechną, kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6606".

Perły prawdziwe — kupię osiem pojedyńczych sztuk, kolor biały, piękny połysk, równa wielkość (mogą być barokowe). Ewentualnie może być jedna duża perła w kształcie gruszki. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6608".

Kupię suknię, bluzkę białą, gładką, organdynową. Kraków, Starowiślna 74 4.

Płaszcz ciepły w dobrym stanie, dla chłopca 12-letniego, oraz ubranko, kupię. Kraków, Sukiennice 10, sklep zegarmistrzowski. 6625

Najwyższe ceny płaci za: ubrania, płaszcze, kostjumy, sukienki, wszelką bieliznę, obuwie, zegarki, aparaty fotograficzne itp. rzeczy, Kraków, Starowiślna 52, sklep. 5877

Hulajnogę, maszynę do szycia i wózek dziecięcy, kupię. Pośrednicy wykluczeni. Kraków, Grodzka 47. Pralnia. 5907

Ubrania, spodnie, marynarki, płaszcze, bieliznę, kilimy, koce, obuwie itp., kupuje: Kraków, Długa 32, sklep. 6102

Kupuję używaną garderobę. Kraków, Bracka 10, m. 7, oficyna. 6144

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Pianino, lub fortepian, kupię zaraz. Zgłosz. wraz z podaniem ceny, oraz marki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6012", lub Bonerowska 8, m. 3.

Kupię pianino, lub fortepian krótki. Zgłoszenia: Kraków, Florjańska 32/16.

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Płyty patefonowe kupuję. Kraków, Wielopole 32. (Kolektura). 6179

Wózek dziecięcy, głęboki, kupię. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6192".

Kupuję: obrazy, sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, siatki, materace, stoły, stołki, Kraków, Krakowska 35, kupno, sprzedaż mebli. 6199

Obraz sprzedasz najkorzystniej, Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6224

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6225

Filateliści kupują gdzie chcą, sprzedają tylko firmie Mundus, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 12. 6240

Sypialnię i jadalnię, tapczan, nowoczesne, kupię. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6368".

Zegarki, aparaty fotograficzne, artykuły sportowe itp. kupuje za gotówkę: sklep, Kraków, Starowiślna 80. 6392

Ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze, trencze kupuje za gotówkę sklep: Kraków, Starowiślna 80. 6394

Kilimy i dywany, kupuję. Kraków, ul. Długa 23, sklep. 6402

Kupię pierścionek damski z brylantem lub szmaragdem, ewentualnie zamienię za kurtkę męską futrzaną, z perskim kołnierzem. Kraków, ul. Bronowicka 21.

Kołdry jedwabne kupi Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6417

Kupię z pierwszych rąk aparat fot. mało-obrazkowy. Sklep z kilimami. Kraków, Długa 23. 6419

Kupię pokój jadalnię, orzech kaukazki, w dobrym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6433"

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 6448

Sklep, restaurację, kawiarnię, kupię, lub wezmę w dzierżawę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6456".

Kupię foxterriera białego, włos gładki, czarne okulary. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6486".

Kupujemy: ubrania, płaszcze, kilimy, dywany, obrazy, aparaty fotogr., kryształy itd. Kupno—Sprzedaż: Kraków, ul. Długa 17. 6519

Popielice, futro damskie, luźne, stan pierwszorzędny, kupi: „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 6522

Kupię maszynę do szycia, może być sama główka, lub spód. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 32 (z podworca na lewo przez ganek). 6528

Pianino, lub fortepian, krótki, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6529".

Sklep kupię, lub wydzierżawię, w dobrym punkcie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6537".

Kupię futro, łapki perskie, lub sealskiny, mogą być podniszczone, oferty proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, z podaniem ceny i stanu „Nr. 6574".

Sprzedaż

Wózek dziecięcy sportowy, koła tarczowe, na łożyskach kulkowych, zegar ścienny, łóżko blaszane, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p.

Maszynę do szycia, „Singera", gabinetową, oraz maszynę do pisania, sprzedam. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.

Zegarmistrz-jubiler, poleca: C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 6441

Maszynę szewską cylindrówkę i słupkową sprzedam. Kraków, Szlak 31/7, ofic.

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Kraków, Długa 43, m. 4. 6381

Zegarek złoty damski, koszulę nocną niebieską, luksusową, rajtki i kaftaniki niemowlęce, kilim 2×3, sprzedam: Kraków, ul. Szlak 31, m. 5, między godz. 16—18. 6526

Aparaty fotograficzne małoobrazkowe, Retina, Zeiss Ikon, Voigtländer, Agfa, cytra klawiszowa z akompanjamentem, płaszcz damski, męski, ubranie, peleryny nieprzemakalne damskie, dziecięce, gumy do wózków i hulajnóg, zegarki bez kopert, markowe, bezmarkowe, budzik, zegar ścienny, koperty lotnicze, szkiełka i różne części do zegarków, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 6548

Wózek dziecięcy głęboki, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 6644

Tapczan jednoosobowy, używany, tanio do sprzedania. Kraków, Syrokomli 16/5.

Maszynę do szycia, „Singera", męską 31 K 15, mało używaną, sprzedam. Kraków, Skałeczna 1, m. 3. 6557

Patefon elektr. (wspaniały głos), sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Kolektura Nr. 10, Kraków, Wielopole 32. 6583

Wózek sportowy, nikiel, na podwójnych tarczach, łożyska kulkowe, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 6592

Garaż z blachy falowanej i kaloryfery, sprzedam. Zgł.: Kraków, „Hotel Polski", Pijarska, od godz. 18—19. 6587

Sprzedam: 2 antyczne szafy, lustro, fotelik pluszowe, stolik. Kraków, Poselska 20, I. Kunz. 6545

Aparat fotogr. „Agfa" 6×9, b. tanio, sprzedam okazyjnie. „10", Kraków, ul. Wielopole 32. 6546

Maszynę do szycia, „Singer", z motorkiem elektrycznym, lub bez, sprzedam. Wiad.: Kraków, ul. Zabłocie 21a. Portiernia. 6543

Wyspiańskiego oryginalny obraz „Modlitwa" okazyjnie sprzedam. Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8 (godzina 10—12, 15—17). 6613

Materace z włosia, trawy morskiej, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6618

Futro męskie, na wysokiego i barczystego, brązowe, spód nutriety, kołnierz kangurowy, tanio do sprzedania. Kraków, „Centrokomis", Grodzka 9, wejście przez sień od godz. 10 do 12 i od godz. 3 do 5. 6619

Sliczny filc niebieski 3×4.70 m. grubości 4 mm, do sprzedania. Zastosować można dla przykrycia podłogi w sypialni, gabinecie, biurze, pokoju dziecięcego, dla rymarzy itp. „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9, otwarte od godz. 10—12 i od 3—5. Wejście przez sień. 6620

Futro damskie, cielaki z zarękawkiem i czapką, pierwszorzędne skóry, sprzeda: Kraków, Przemyska 4, m. 1. 6621

Sypialnię, szafy kombinowane, tapczan, poleca: Magazyn Mebli, Kraków, ul. Kopernika 8. 6623

Maszynę „Singera" damską i krawiecką sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14, dozorca. 6382

Tapczan nowoczesny jedno i dwuosobowy, szafa kombinowana — do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II. p.

Sypialnia kompletna, stół i 4 krzesła, do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II. p. 5685

Singera maszynę do szycia, piękną — sprzedam. Kraków, Krowoderska 39/10.

Dentystyczne woski, cementy, gipsy — sprzedaje skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa, Kraków, Asnyka 3.

Futro perskie i męskie sprzedam. Kraków, ul. Starowiślna 64, m. 10.

Obrazy najwybitniejszych malarzy polskich, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Węgierska 10, m. 13. 6109

Peleryna damska, nieprzemakalna, cellofan i płaszcz damski nieprzemakalny, cellofan, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 6183

Maszyna Singera, krawiecka, oraz szewska, na rolfus, tanio do sprzedania. Kraków, R. Meiselsa 11, m. 2, II piętro. 6344

Zmieniacz Paillard'a ze wzmacniaczem, 25 watt, sprzedam. Kraków, Wiślisko 4, m. 3. 6500

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt. Paul Gerhardt — Str. 2.

Płyty taneczne polskie — ludowa muzyka — okazyjnie sprzeda: Konc. Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 6426

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugenjusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. 6435

Okazja! Duży dywan w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Kupno-Sprzedaż, Kraków, Krakowska 5. 6437

Zarzutkę popielatą z materjału bielskiego, na średniego, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Jasna 8, m. 17.

Sygnet złoty sprzedam. Kraków, ul. Krzywa 13, m. 11, II. p. ganek. 6473

Wózek głęboki, autko, sportowy luksusowy, na łożyskach kulkowych, sprzeda Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p. ganek.

Zegarki: „Omega", Tissot, Longines, Marwin, Cyma, kolczyki, maszynę do pisania, okazyjnie sprzeda: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6504

Futro męskie, jesionkę, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękną torebkę damską, plecaki, porcelanę, kryształy, obrus na 12 osób, płaszcze damskie i męskie nieprzemakalne, okazyjnie sprzedamy: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6505

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, mamakaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp., poleca: J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 6509

Ubranie brązowe męskie, 2 marynarki i płaszczyk damski gabardynowy, sprzedam. Kraków, Topolowa 10/12. 6511

Buty z cholewami, oficerki, Nr. 42, oraz półbuty damskie i męskie, zaraz do sprzedania. Kraków, Murowana 6, m. 15, II. p., ofic. 6541

Sypialnię jasną, kompletną, model nowoczesny, sprzedam. Kraków, ul. Pod Fortem 19, dz. Krowodrza. 6552

Sypialnia jasna, kompletna, model nowoczesny, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Kaz. Wielkiego 75, m. 5, front.

Maszynę do szycia, „Singer", pierścieniową, męską, sprzedam. Kraków, ul. Mostowa 8 m. 18. 6555

Tapczan, biurko, wieszak stojący, do sprzedania. Kraków, Bosacka 11, m. 20.

Wózek głęboki, dziecięcy, sprzedam tanio. Kraków, ul. Dwernickiego 2, m. 9.

Futro sealskinowe, sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Kielecka 4, m. 4.

Wózek sportowy, Kon-kon, do sprzedania. Kraków, ul. Grzegórzecka 8/8.

Srebro stołowe na 6 i 12 osób, cukiernice, papierośnice srebrne, porcelana stołowa, piękne komplety na 6 i 12 osób, duży kilim, dywan żywiecki, futro damskie kryte, oraz psy morskie, maszynę do pisania, stół antyczny — sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 6420

Pianino krzyżowe, pancerne, Rösler, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 86, od 15-tej do 17-tej. 6588

Fortepian krótki, dobra marka, do sprzedania. Kraków, ul. Skawińska 25, m. 4. Zgłoszenia od godz. 18. 6589

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 5708

Pianino, lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.

Maszynę do szycia, dobrą, sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13. 5788

Wózek sportowy, kremowy „Konkon", do sprzedania. Firma „Pactwa", Kraków, Grodzka 2. 5897

Wózek głęboki, autko „Konkon", do sprzedania. Firma „Pactwa", Kraków, Grodzka 2. 5898

Rower męski, do sprzedania. Kraków, Kanonicza 24, m. 3, w podworcu. 6045

Maszyna „Singera" damska, kryta, bębenkowa, piękna i druga ręczna „Singera", okazyjnie do sprzedania. Kraków, Paulińska 3, m. 4. 6049

Ubranie brązowe, szare, bryczesy, sprzeda Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Maszynę Singera krytą, lub męską 31 kł. sprzedam natychmiast tanio. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p. oficyna.

Płyty patefonowe, muzyka taneczna i poważna, sprzedam okazyjnie. Elektrotechnika, Kraków, pl. Dominikański 2, od 4—7 popoł. 6075

Wózek głęboki, sportowy i łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, ul. Kościuszki 56, m. 3. 6098

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 6106

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty, poleca: A. Ossowski, Kraków, ul. Długa 63. 6108

Fortepian z metalową płytą, krótki, wiedeński, pianino krzyżowe, pancerne, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Staszica 9, m. 2. 6126

Patefon elektryczny, zmieniacz 10 płytowy, oryginalny szwajcarski „Luxor" w pięknej szafce, wraz z płytami, tanio sprzedam. Kubas, Kraków, ul. Łagiewnicka 25, przedłużenie ul. Zamojskiego (Podgórze). 6146

Pianino nowoczesne, bardzo dobrej marki zagranicznej, pełnopancerne, krzyżowe, stan, ton, wygląd, pierwszorzędny, sprzedam szybko okazyjnie. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 6156

„Televox-V 50 z", wspaniały wzmacniacz do elektr. patefonu, sprzedam b. tanio. Kolektura Nr. 10, Kraków, Wielopole 32. (godz. 10—12 i 16—18). 6180

Sprzedam okazyjnie: Sypialnie, orzech nowoczesny, jadalnie, tapczan podwójny, kredensy, kanapę. Kraków, Krakowska 26, m. 2. 6193

Sprzedam: Piec kaflowy, pokojowy, ściankę drewnianą 6×2, ubranie granat., kostjum popiel., jesienny, 2 płaszczyki dziecięce spodnicę, krótkie spodnie, czapki narciarki męskie. Kraków, Krakowska 35, m. 4. 6194

Sprzedam: obrazy, sypialnie, szafy, łóżka, siatki, materace, serwantkę, bieliźniarkę, stołki dziecięce, Kraków, ul. Krakowska 35. Kupno, sprzedaż mebli.

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno, Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 6227

Fortepiany, pianina— sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Futro, łapki perskie, pierwszorzędne, palto męskie, czarne, narzuta dam., granat., ubranie ciemne, sukienki, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8, ofic., od g. 7—9 rano i wiecz.

Sprzedam aparat fotograficzny „Welta" lustrzankę. Wiadomość: Kraków, ul. Wrzesińska 5, m. 4. 6346

Kilim ładny, w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic., I. p. 6347

Płyty patef., duży wybór, muzyka taneczna i poważna, sprzeda okazyjnie: „10", Kraków, Wielopole 32. 6376

Sypialnia, orzechowa, ciemna, do sprzedania. Kraków, Garbarska 8, m. 1. Oglądać od godz. 12—15 i 18—20.

Sypialnia jasna, używana, w dobrym stanie, biurko jasne, do sprzedania. Kraków, Długa 49, m. 4, od 18—20.

Ubranie granatowe, na średniego, szczupłego, materjał angielski, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Długa 49, m. 4, od 18—20. 6386

Parę kołder, wełnianych, z b. ładnym pokryciem, zaraz sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 35, m. 2, parter.

Futro piękne, łapki breitschwanzowe, perskie i oceloty, modne, sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem.

Maszynę Singera, damską, gabinetową, oraz krawiecką, sprzedam. Kraków, św. Filipa 10, m. 1, róg św. Filipa.

Kilimy i dywany, sprzedaje po najniższych cenach, Kraków, Długa 23, sklep.

Sprzedam dwie „Harmonie 'Hohnera", pianową, 48 basów i guziczkową, na 8 basów. Kraków, Miodowa 29, m. 10.

Sprzedam kurtkę męską, futrzaną, z perskim kołnierzem, lub zamienię za pierścionek damski z brylantem, albo szmaragdem. Kraków, Bronowicka 21.

Singera gabinetową maszynę do szycia, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39/19, I. p.

Fortepian, zagraniczny, pełnopancerny, tapczan, szafę, łóżka, okazyjnie sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, m. 6.

Łóżko polowe, materace, leniwiec, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6416

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22. 6439

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 6445

Gabinet dębowy, inkrustowany, styl węgierski, dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Zgłoszenia: godz. 1—3, lub 6—8, Kraków, Kołłątaja 11, m. 11. 6453

Czółenkowa, nożna maszyna, do szycia, cholewy, Nr. 42, w dobrym stanie, narzutka na tęgiego, wysokiego mężczyznę, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Bronowice Małe, Zarzecze 66.

Rower męski, buciki żółte, męskie, Nr. 42, fortepian do ćwiczeń, kostjum czarny i sypialnię, sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 8, m. 6. 6462

Sprzedam wózek „Autko", Kraków, Dolnych Młynów 9, m. 11, między godziną 10—12. 6465

Futro męskie, piękne, z wydrą, oraz damskie, niedrogo sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter. 6467

Materac sprężynowy z łóżkiem, lub bez, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic., I. p. 6468

Pierzyna puchowa, w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic., I. p. 6469

Harmonia włoska, pianowa, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Rakowicka 1. Fryzjer. 6490

Maszynę do pisania, walizkową, stan b. dobry, sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Wąsowicza 12, m. 5 (przedłużenie ul. Smoleńsk). 6498

Polecamy: ubrania, dywany, kilimy, kryształy, obrazy, maszyny do pisania, bieliznę i inne rzeczy domowego użytku. Kupno—Sprzedaż. Kraków, ul. Długa 17. 6517

Sprzedam maszynę „Singera", lub wymienię za ubranie. Wiadomość: Kraków, Tad. Kościuszki 61, m. 1, między godz. 8 rano a 12-tą. 6628

Krzesła dębowe, masywne, 60 sztuk, w całości, lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Dębniki, ul. Skwerowa 34 (Stolarnia). 6501

Pianino, fortepian krótki, sprzedam, kupię: Helena Smolarska, Kraków, ul. Sławkowska 4. 6520

Tapczan, nowoczesny, jedno i dwuosobowy, sprzedam. Kraków, R. Meiselsa 8, m. 4. 6523

Jadalnię dębową, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12/22.

Porcelanowy serwis obiadowy, serwis kawowy, łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 7, m. 2.

Noclegi

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34 m. 2. 6133

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 6135

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Nauka i wychowanie

Kwalifikowana pianistka udziela gry na fortepianie za zezwoleniem Władz, w domu i poza domem. Kraków, ul. Karmelicka 50, m. 4. 6515

Lekcje fortepianu, wszystkie stopnie, doskonałą metodą, dorosłym i dzieciom: Czesława Wilczyńska, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 6, I. p., ofic.

Maszynopismo, stenografia, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Nauczyciel wychowawca, zajmie się wychowaniem i nauką w zakresie szkoły powszechnej, lub średniej. Miejscowość obojętna. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6558".

Francuskiego lekcyj i konwersacji, po cenach b. przystępnych, udziela Francuzka rodowita. Zgł.: Kraków, ul. św. Marka 8, m. 14, od 10—12. 6600

Udzielam lekcyj fortepianu. Kraków, Mazowiecka 9, m. 6. 6624

Kawiarnie i Cukiernie

Cukiernia Kazimierz Danek i Syn. Spółka z ogr. odp. Kraków Karmelicka 13 — Telefon 155-07 3640k

Kawiarnia „Pani", Kraków, św. Jana 11, otwarta od 8-mej rano do 21-szej wieczorem — bez przerwy. 6033k